PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta krakowska

CZWARTEK

Kraków
6 stycznia 1966 r.
Nr 4 (5561)

Rok XVII
Cena 50 gr
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Z udziałem członka Biura Politycznego, premiera Józefa Cyrankiewicza

Główny kierunek — nowoczesność i wysoka jakość produkcji

Z obrad Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

(Obsł. wł.) Wczorajsze obrady plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie dotyczyły zadań wynikających z uchwał IV i V Plenum KC dla regionu krakowskiego. W Plenum wzięli udział: członek Biura Politycznego, prezes Rady Ministrów tow. **Józef Cyrankiewicz**, zastępca członka KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC tow. **Stanisław Kuziński**, z-ca członka KC minister przemysłu chemicznego tow. **Antoni Radliński** oraz wiceminister handlu zagranicznego **Franciszek Modrzewski**.

Po otwarciu obrad przez sekretarza KW tow. **Mieczysława Hebdę**, zasadniczy referat wprowadzający wygłosił sekretarz KW tow. **Jerzy Pękala** *(obszerne fragmenty referatu zamieszczamy na str. 2)*.

Ożywioną, ciekawą dyskusję, w której zabrało głos 17 mówców otworzyło wystąpienie tow. **J. Kaczmarka**. W szczególności dotyczyło ono problemów związanych z podniesieniem jakości i nowoczesności produkcji. Postępy w tej dziedzinie uzależnione są od wielu czynników takich jak zmiana kryteriów oceny wartości i przydatności kadry inżynieryjno-technicznej, właściwa polityka cen, zróżnicowanych w zależności od stopnia nowoczesności wyrobu, zwiększenie odpowiedzialności zakładu za sam produkt, właściwa praca kontroli technicznej oraz informacja naukowo-techniczna. Nagrody regionalne za osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego stworzyłyby bardziej sprzyjający klimat dla wynalazczości. Dobry, odznaczający się inicjatywą inżynier, technik, nie może być traktowany jak urzędnik do pilnowania procesów produkcyjnych, a winien być oceniany przede wszystkim z punktu widzenia swego wkładu pracy, inicjatywy w zakresie ulepszenia i modernizowania produkcji.

Problemy związane z powstawaniem planów gospodarczych w przekroju terenowym, z planowaniem alternatywnym, poruszył w swym wystąpieniu tow. **mgr J. Rejduch**. Zasada planowania alternatywnego powinna znaleźć swoje odbicie w metodologii i trybie opracowywania narodowych planów gospodarczych po to przede wszystkim, ażeby wyeliminować dowolność działania ze strony zjednoczeń, resortu, a jeszcze bardziej zobowiązać te szczeble zarządzania do liczenia się z inicjatywami i propozycjami oddolnymi.

Z kolei tow. **J. Olszewski** zajął się m. in. zagadnieniem bazy surowcowej przemysłu chemicznego. Mimo że istnieje pilna potrzeba modernizacji tej bazy, to przy koncentracji nakładów inwestycyjnych na rozwój ilościowy produkcji, niewiele już będzie w najbliższych latach środków na rekonstrukcję bazy surowcowej i wprowadzanie nowych technologii.

Jakie występują przeszkody w rozwijaniu produkcji eksportowej w przemyśle tarnowskim — oto temat jakim zajął się tow. **E. Michoń**. Przeszkody te polegają na braku kontaktów producenta z zagranicznym odbiorcą, na nieterminowości i niedostatecznej jakości półfabrykatów dostarczanych eksporterom w ramach kooperacji oraz na słabej jeszcze współpracy producentów z centralami handlu zagranicznego, które nie dostarczają na czas właściwych informacji co do efektywności eksportu poszczególnych wyrobów, kształtowania się cen, koniunktury itp.

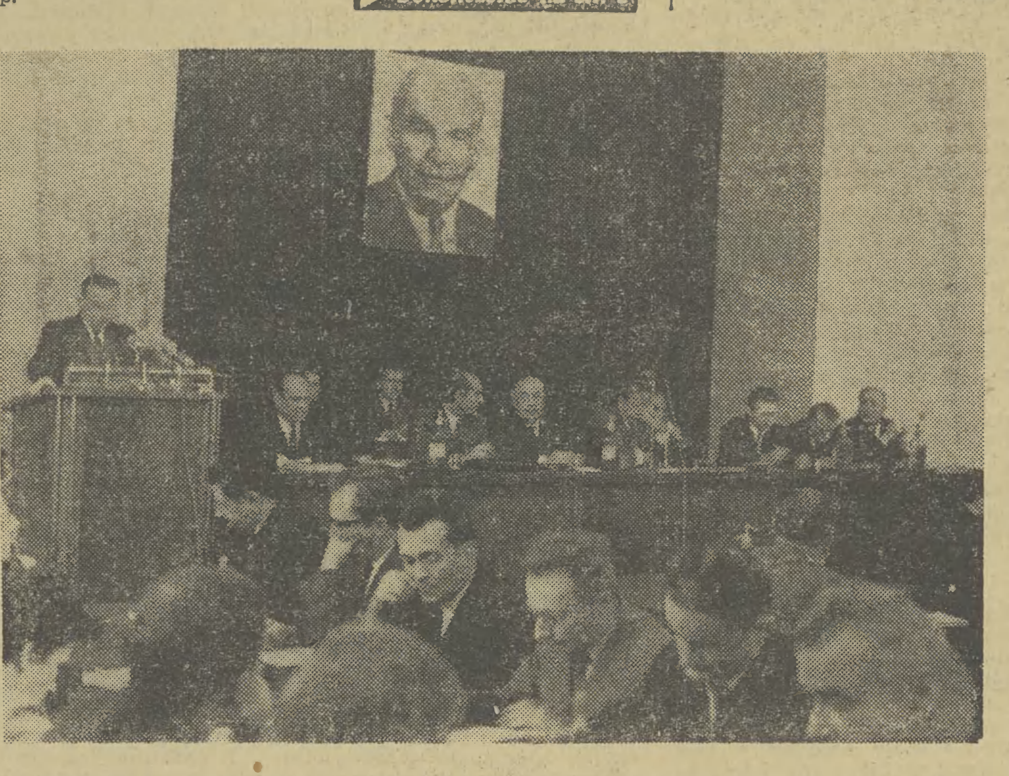

W dniu wczorajszym odbyło się Plenum KW PZPR w Krakowie z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR premiera PRL Józefa Cyrankiewicza. Na zdjęciu: prezydium Plenum. Referat wygłasza sekretarz KW PZPR tow. Jerzy Pękala.

Fot. — O. Link

Również na problemach handlu zagranicznego skoncentrował swą uwagę tow. **Z. Łosiak**, stwierdzając m. in., że decyzje o eksporcie nie mogą kolidować z decyzjami, jakie już uprzednio zapadły w zakresie pokrycia potrzeb krajowych.

Poświęcając swe wystąpienie sprawie nowoczesności i jakości produkcji, tow **K. Żemajtis** główną uwagę skierował na kwestię właściwej pracy kontroli technicznej w przemyśle, która powinna stanowić gęste sito nie przepuszczające wyrobów nieodpowiedniej jakości. Trzeba analizować skład, kwalifikacje, warunki pracy i wynagradzania w tych komórkach a także skupić na nich uwagę organizacji partyjnej. Nie jest w zgodzie z sumieniem partyjnym ten — stwierdził mówca — kto w jakiejkolwiek mierze przyczynia się do wysyłania z zakładu towarów złej jakości.

W powiecie chrzanowskim narastają dysproporcje między rozwojem przemysłu a zapleczem komunalno-mieszkaniowym — oto temat jakim zajął się tow. **K. Barwacz**. Ponieważ przemysł zobowiązany jest do partycypowania w finansowaniu inwestycji komu-

Dokończenie na str. 2

50-lecie urodzin Wilhelma Szewczyka

KATOWICE (PAP)

Wilhelm Szewczyk — wybitny pisarz i publicysta śląski, obchodzi 50-lecie swoich urodzin. Z tej okazji otrzymał on tytuł honorowego górnika kop. „Dębieńsko” za popularyzację w swoich działach górniczego trudu. W środę jubilat przyjęty został przez członka Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR Edwarda Gierka i przewodniczącego Prez. WRN — Jerzego Ziętka, którzy złożyli pisarzowi wyrazy uznania za jego twórczość.

Student i nauka zawodu

(Korespondencja własna z Warszawy)

Jak donosiliśmy, w Warszawie, w auli SGPiS, trwają obrady VI Kongresu Zrzeszenia Studentów Polskich.

Wystąpienia delegatów koncentrują się przede wszystkim wokół zagadnienia praktycznego przygotowania do zawodu. Dyskusja ostro atakuje problem. Poglądy i opinie wymieniane na ten temat zbiegają się w jeden ogólny wniosek: ani program nauczania, ani pozauczelniane formy szkolenia praktycznego nie przygotowują do właściwego startu absolwenckiego. Kongres naświetla sprawę wszechstronnie, z wielu płaszczyzn. Niedostatki polityki wychowawczej i dydaktycznej w tej dziedzinie są zjawiskiem powszechnym, notowanym we wszystkich typach szkół wyższych — od uniwersyteckich i technicznych począwszy, na artystycznych skończywszy.

Delegaci generalnie stwierdzają: uczelniane programy nauczania najczęściej z daleka omijają zagadnienie zawodowej dojrzałości i samodzielności absolwenta. Praktyki oraz staże podyplomowe nie spełniają z wielu względów przypisanego im celu i przeznaczenia. System stypendiów i umów przedwstępnych realizowany powierzchownie i wybitnie administracyjnie (do tego często niezgodnie z duchem ustawy) — nie rozwija istniejących w nim możliwości nawiązywania kontaktów z przyszłym miejscem i środowiskiem pracy.

W sumie — zdaniem delegatów —(wyjątkowo zgodnym zdaniem) mimo dostatecznie zdawałoby się pozornie wystarczającego zespołu środków — pojęcie praktycznego przygotowania absolwenta do podjęcia obowiązków zawodowych — jest czystą fikcją.

Z dużym aplauzem i uznaniem przyjęto na Kongresie dotychczasowe wystąpienia delegatów grupy krakowskiej. Przewodniczący RU ZSP przy Uniwersytecie Jagiellońskim M. Czarnomski mówił o zasadniczych brakach programu merytorycznego Zrzeszenia w tym zakresie. Dotychczas ZSP interesuje się głównie życiem studenta w obrębie uczelni. Niewłaściwie kształtuje się natomiast praca organizacji w stosunku do tych, którzy mają dopiero zamiar ubiegać się o tytuł studenta i w stosunku do tych, którzy wraz z dyplomem opuszczają uczelnie.

Ogromnie ciekawie i wyróżniająco brzmiał głos H. Kubiaka, b. przewodniczącego krakowskiej RO ZSP. Mówił on o sylwetce i profilu działacza studenckiego — mówca potraktował temat, bardzo przecież ważny i istotny—w sposób refleksyjny, odkrywczy, odważnie polemizując z panującymi w tej mierze schematami myślowymi.

M. SZELINGOWSKA

Rozpocznie się budowę gazociągu Tarnów—Skawina

RZESZÓW (PAP)

Po wybudowaniu wielkiej, biegnącej od wschodniej granicy państwa do Puław magistrali gazowej, którą dostarczany jest gaz ziemny ze Związku Radzieckiego do tamtejszych zakładów chemicznych, rozpocznie się w tym roku budowę dwóch dalszych gazociągów przesyłowych.

Pierwszy z nich Tarnów — Skawina umożliwi korzystanie z gazu miejscowościom położonym w południowej części woj. krakowskiego, a poprzez rozdzielnię popłynie na Górny Śląsk. Gazociągiem tym, który ma być przekazany do eksploatacji w 1967 r., dostarczany będzie gaz ziemny ze złóż krajowych.

Natomiast już w końcu br. ma być oddany do użytku gazociąg Opole Lubelskie — Lublin. Inwestycja ta pozwoli na lepsze zaspokojenie zapotrzebowania na gaz w Lublinie, który ma starą i mało wydajną gazownię.

POGODA

WARSZAWA (PAP). Jak podaje PIHM — 6 bm. Polska będzie się znajdowała nadal pod wpływem wyżu. Przewiduje się zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, tylko na południu początkowo miejscami duże i gdzieniegdzie zanikające opady. Temperatura minimalna od ok. minus 5 st. do minus 17 st., maksymalna od minus 3 st. do ok. minus 9 st. Wiatry umiarkowane i słabe z kierunków północnych, mogą powodować lokalne zamiecie.

Możemy być dumni z imiennika

M/S „Kraków” powrócił z rejsu do Afryki

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym w godzinach południowych do portu gdyńskiego zawinął po raz pierwszy motorowiec „Kraków”, wracający z dziewiczego rejsu do portów południowo-zachodniej Afryki. Tak więc M/S „Kraków” ma już za sobą swój pierwszy, pełnomorski chrzest. Dowódcą statku jest kapitan ż. w. Włodzimierz Górecki.

Udało nam się przeprowadzić pierwszą telefoniczną rozmowę z kapitanem Góreckim po powrocie M/S „Krakowa” do kraju. Jak powiedział kapitan statku — imiennik podwawelskiego grodu bardzo dobrze zdał trudny, oceaniczny egzamin. Wszystkie urządzenia pracowały sprawnie. W czasie afrykańskiego rejsu M/S „Kraków” przebywał m. in. w takich portach, jak Lagos, Takoradi, Las Palmas, Bata, Tema, Abidżan, Dakar, Casablanca. We wszystkich tych portach statek budził uznanie i podziw zarówno swoją piękną sylwetą, jak i wysokim wyposażeniem technicznym.

Z Afryki powróciła na statku jego matka chrzestna, p. mgr Maria Skolicka, która odbyła ten daleki rejs wraz z córką. Przez kilka najbliższych dni M/S „Kraków” przebywał będzie w porcie gdyńskim, gdzie nastąpi wyładunek przywiezionych z Afryki towarów — 1.100 ton ziarna palmowego oraz 44 t. drobnicy. Kolejnym portem, do którego zawinie statek, będzie macierzysty Szczecin. Jak wiadomo, M/S „Kraków” wchodzi w skład floty szczecińskiego armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej. Kpt. Górecki prosił nas o przekazanie najlepszych życzeń noworocznych dla mieszkańców Krakowa zapewniając, że statek, nad którym patronat sprawuje nasze miasto, jest dobrym ambasadorem podwawelskiego grodu w dalekich portach afrykańskich.

(jók)

Na morzach we wschodniej części radzieckiej Arktyki ustał zupełnie ruch nawigacyjny. Co roku w tym czasie wody opływające wybrzeże Półwyspu Czukotka zostają skute lodem, który ustąpi dopiero po upływie 5 miesięcy. Statki i lodołamacze wróciły do macierzystych portów oddalonych od koła polarnego o wiele kilometrów. Mieszkańcy Czukotki zostali zaopatrzeni w żywność, zapasy paliwa, materiały budowlane, sprzęt górniczy i wiele innych towarów.

Na zdjęciu: ostatni konwój statków opuszcza Zatokę Opatrzności — wróci tu dopiero za 5 miesięcy. Fot. — CAF

W meczu piłkarskim

Polska remisuje z Anglią 1:1

W środę w obecności 70 tys. widzów na stadionie w Liverpoolu reprezentacja piłkarska Polski uzyskała wynik remisowy z reprezentacją Anglii 1:1 (1:0).

Bramkę dla zespołu polskiego uzyskał w 42 min. Sadek, wyrównał w 81 min. Moore.

Wynik remisowy jest niewątpliwym sukcesem reprezentacji Polski. Drużyna nasza tym razem konsekwentnie zrealizowała założenia taktyczne. Od pierwszych minut spotkania Anglicy nadawali ton grze i uzyskali wyraźną przewagę, lecz i nasze kontrataki miały swą uderzeniową siłę. Po jednym z nich Sadek strzałem z bliskiej odległości zaskoczył bramkarza drużyny angielskiej.

Po przerwie Anglicy przyspieszyli jeszcze bardziej grę i uzyskali zdecydowaną przewagę. Mimo jednostronnej gry mecz zakończył się rezultatem remisowym.

W zespole polskim doskonale zagrały linie defensywne z bramkarzem Szeją i Oślizłą na czele.

POLSKA: Szeja, Gmoch, Oślizło, Rewilak, Suski, Brejza, Wilim (Banaś), Gałeczka, Sadek, Wilim (Szmidt), Kowalik.

Remis Podhala i porażka Cracovii

W meczach hokejowych o mistrzostwo I ligi Podhale zremisowało na własnym lodowisku z drużyną mistrza Polski GKS Katowice 4:4. Natomiast Cracovia przegrała zasłużenie z Górnikiem Murcki 1:6 (1:2, 0:2, 0:2). Jedyną bramkę dla Cracovii strzelił Powalacz.

Imperializm na cenzurowanym

Hawańska konferencja Trzech Kontynentów

HAWANA (PAP)

Posiedzenie plenarne pierwszej konferencji solidarności narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej rozpoczęło się we wtorek od przemówienia szefa delegacji laotańskiej Phoumi Vingvichita. Delegat Laosu zdemaskował plany imperialistów USA rozszerzenia agresji na Półwyspie Indochińskim poprzez zbrojną okupację Laosu południowego i centralnego.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji dominikańskiej Guido Gil. Szczególny nacisk położył on na problemy solidarności w walce przeciwko imperializmowi.

Przedstawiciel Dominikany wypowiedział się za utworzeniem na konferencji organu, który by koordynował i jednoczył walkę narodów trzech kontynentów.

Przewodniczący delegacji Palestyny Awi Sitta Ibrahim mówił o sytuacji w swoim kraju.

Następnie, w imieniu Najwyższej Rady Rewolucyjnej Konga Leopoldville, zabrał głos Michel Mongali. Powinniśmy — powiedział mówca — przeciwstawić przemocy imperialistycznej przemoc rewolucyjną, walkę zbrojną. Mówił on dalej, że Kongijczycy zdecydowanie popierają — walkę o wolność narodów Wietnamu, Laosu, Dominikany, Wenezueli i innych krajów.

Wynalazki polskich uczonych przynoszą gospodarce miliardowe oszczędności

WARSZAWA (PAP)

W dwuletnim planie nowej techniki (1966—67) znalazło się 59 krajowych wynalazków. Jest to bardzo wyraźny wzrost liczby krajowych patentów, umieszczonych w narodowym planie gospodarczym. W r. 1964 w dziale nauki i techniki NPG figurowały zaledwie 4 wynalazki, zaś w r. 1965 — tylko 9.

Wynalazki, które znalazły się w NPG, mają wysoką rangę ekonomiczną i techniczną. Oczywiście, nie są to jedyne patenty wykorzystywane przez gospodarkę. Według statystyk GUS-u — w r. 1964 umieszczono i zrealizowano w planach różnych szczebli (resorty, zjednoczenia, fabryki itp.) — 1.366 wynalazków.

Najwięcej wynalazków zawartych w NPG dotyczy zagadnień chemicznych. W planie znalazły się m. in. patenty na nowe nawozy sztuczne, przerób krajowych surowców glinowych, tworzywa do specjalnych zastosowań technicznych, półprodukty i produkty organiczne i środki lecznicze.

W projekcie planu 5-letniego 1966—70 znalazło się 55 ważnych patentów. Najwięcej wynalazków wykorzysta w tym okresie chemia, stosując w praktyce nową technologię produkcji syntetyków zapachowych dla kosmetyków, opracowania nowych nawozów sztucznych, antybiotyków modyfikowanych i półsyntetycznych.

W przemyśle włókienniczym i skórzanym 6 patentów obejmuje potokowe przędzenie bawełny, kilka innych — nowe technologie przerobu włókien łykowych, modernizację procesów w tkactwie, laminowanie wyrobów włókienniczych i skórzanych piankami z tworzyw.

Bardzo ważny gospodarczo jest umieszczony w projekcie 5-latki patent na separatory dla odzysku żelaza z pyłów dymnicowych, zastosowanie w technice znajdzie także wynalazek nowego typu prasy kuźniczej dwuśrubowej z napędem hydraulicznym, technologia chemicznego przerobu drewna oraz metody ochrony wód i atmosfery przed zanieczyszczeniami. (BNT-PAP)

Lewica żąda zmiany polityki zagranicznej Włoch

RZYM (PAP)

13 stycznia rozpocznie się debata parlamentarna nad dymisją Fanfaniego i polityką zagraniczną rządu. Na wstępie ma być odczytane przez przewodniczącego Izby Posłów Bucciarelli-Ducci oficjalne pismo, w którym premier powiadamia o dymisji Fanfaniego i objęciu ad interim teki ministra spraw zagranicznych. Już obecnie jednak poszczególne stronnictwa i partie precyzują swe stanowiska.

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej na wtorkowym posiedzeniu wydelegowało do zabrania głosu podczas debaty Luigi Longo, który ma zażądać dyskusji nad kierunkiem polityki centrolewicy, ustąpieniem obecnego rządu i zmian polityki zagranicznej Włoch.

Spotkanie E. Szyra z kierownictwem Ministerstwa Budownictwa

WARSZAWA (PAP)

Wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr, członkowie sejmowej Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej oraz przedstawiciele Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC PZPR spotkali się w środę z kierownictwem Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz dyrektorami zjednoczeń tego resortu. Na spotkaniu omówiono wyniki produkcyjne budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, osiągnięte w ub. roku oraz zadania tych dziedzin gospodarki na 1966 r.

Drugi dzień rozmów indyjsko-pakistańskich

MOSKWA (PAP)

Jak donosi agencja TASS z Taszkientu, w środę w podmiejskiej rezydencji Durmen odbyło się spotkanie prezydenta Pakistanu Ayub Khana i premiera Indii Shastri. Kontynuowano rozmowy rozpoczęte 4 bm.

W środę po południu spotkał się minister spraw zagranicznych Indii Swaran Sinhg i minister spraw zagranicznych Pakistanu Zulfigar Ali Bhutto.

Przedstawiciel delegacji indyjskiej ocenił równie pozytywnie, jak przedstawiciel delegacji pakistańskiej środowe spotkanie premiera Indii Shastri i prezydenta Pakistanu Ayub Khana.

„Historia Afryki”

PRAGA (PAP)

Czterotomowe dzieło pt. „Historia Afryki” przygotowali do druku uczeni czechosłowaccy. Książka opisuje rozwój kontynentu afrykańskiego od epoki kamiennej do czasów dzisiejszych. „Historia Afryki” powstała w wyniku wieloletniej pracy czechosłowackich historyków, archeologów, antropologów i etnografów, jak również specjalistów z dziedziny egiptologii, arabistyki i lingwistyki.

---

naj-KRÓCEJ

(k) ● W tych dniach z Jaroszowca pod Olkuszem odeszły pierwsze transporty konstrukcji stalowych i urządzeń dla huty szkła, której budowę prowadzić będziemy w miejscowości Zajicar (Jugosławia).

● Radomska Fabryka Wyrobów Emaliowanych wykonała prototypową serię kuchenek wyposażonych w palniki nowego rodzaju — tzw. bezpłomieniowe.

● Z ok. 7 tysięcy obiektów prawnie chronionych jako pomniki przyrody w Polsce — 300 znajduje się na terenie Ziemi Lubuskiej. Są to głównie ciekawe okazy starych, pojedynczych drzew, ich skupiska a także olbrzymich rozmiarów polodowcowe głazy narzutowe.

● „Wydawnictwa Handlu Zagranicznego” przystąpiły do redagowania nowego pisma p. n. „Made in Poland”. Pismo ukazywać się ma co kwartał. Magazyn redagowany jest w dwóch wersjach językowych: angielskiej i rosyjskiej.

● W najbliższych dniach polska publiczność pozna jednego z czołowych francuskich piosenkarzy i kompozytorów muzyki rozrywkowej Jacques Brela. Występy w Polsce rozpocznie on 9 bm. koncertem w Warszawie a następnie uda się do Krakowa (12, 13 i 14) i Zabrza (15 bm.).

● W środę rano, w Zakopanem warstwa śniegu na ulicach wynosiła ćwierć metra a w górach — 104 cm.

● W Poznaniu zmarł w wieku 66 lat zasłużony działacz polskiego ruchu robotniczego — Franciszek Danielak — członek PSS Lewicy, organizator Komitetu Bezrobotnych w Poznaniu w latach międzywojennych oraz więzień Rawicza.

● Czechosłowackie Zakłady „Tesla” wyprodukowały pierwszą serię tranzystorowych przenośnych telewizorów „Camping” o rozmiarach 35x24,5x25 centymetrów i o wadze 8 kg.

● Agencja Reutera podaje, że rezerwy złota wzrosły w ciągu minionego roku w W. Brytanii o 246 mln funtów.

● W Budapeszcie podpisano węgiersko-francuskie porozumienie o współpracy w dziedzinie przemysłu gazowego.

● Londyński dziennik „Sun” przewiduje, iż upadek południoworodezyjskiego reżimu Smitha nastąpi zapewne w marcu tego roku.

● Trzy osoby poniosły śmierć, a 37 zostało poważnie rannych w wyniku zderzenia trzech pojazdów na autostradzie Belgrad — Zagrzeb w pobliżu Slavonskiego Brodu.

● Komitet Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w prowincji Dau Mot — donosi VNA — wypuścił na wolność 28 grudnia ub. r. 28 żołnierzy wojsk rządowych.

● Amsterdam, miejsce olimpiady w roku 1928 zamierza ubiegać się o zorganizowanie olimpiady w roku 1972.

● Konrad Adenauer, przewodniczący zachodnioniemieckiej partii chrześcijańsko-demokratycznej i były kanclerz NRF, ukończył w środę 90 lat.

● W Brazylii w ubiegłym roku koszty utrzymania wzrosły o 45,4 proc. Według danych brazylijskiego Instytutu Vargasa najbardziej wzrosły opłaty za komorne — 116 proc., ceny medykamentów — 65,5 proc., oraz usługi komunalne i bytowe ludności.

Polska moda zdobywa zagraniczne rynki

ŁÓDŹ (PAP)

Zagraniczne rynki dla naszych wyrobów przemysłu lekkiego zdobywać można nie tylko poprzez rozszerzanie asortymentu i podnoszenie jakości artykułów, lecz także przez szybki i odpowiedni ich transport. Zagraniczni kupcy żądają bowiem garnituru prosto spod igły i żelazka, niepogniecionych bel z tkaninami czy kuponów sztucznych futer. Trzem największym centralom eksportowo-importowym — „Cetebe”, „Confexim” i „Skorimpex” pomógł w tej sprawie jeden z oddziałów PKS w Łodzi. Wielotonowe wozy ciężarowe ze znakiem międzynarodowych przewozów samochodowych „TIR” dostarczają wyroby łódzkiego przemysłu lekkiego do przeszło 20 krajów europejskich. Towar dociera często do odbiorców w ciągu godzin i dostarczany jest wprost do sklepów; transportem kolejowym cała ta operacja trwałaby minimum 10 do 14 dni.

Wnętrze potężnych ciężarówek i przyczep przypomina dobrze urządzony magazyn domu mody. Np. odzież przewozi się na wieszakach w szczelnie izolowanych przed kurzem szafach, również kupony puszystych „misiów” czy bele z tkaninami wiszą w czasie transportu na specjalnie zmontowanych konstrukcjach ażurowych. Wielkie domy towarowe w Moskwie, Sztokholmie, Belgradzie, Wiedniu, Budapeszcie, Mediolanie, Hadze są bardzo zadowolone z szybkiego i racjonalnego sposobu transportu naszych wyrobów.

WYTNIJ i ZACHOWAJ ■ WYTNIJ i ZACHOWAJ

Telewizyjne studia politechniczne

Jak już zapowiadano w prasie, od września 1966 telewizja polska w porozumieniu z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego nadawać będzie wykłady telewizyjne dla słuchaczy wyższych studiów technicznych dla pracujących. Wykłady te, nadawane będą dla słuchaczy pierwszych dwóch lat nauczania wszystkich kierunków studiów technicznych. Wykłady stanowić będą część systemu technicznego szkolnictwa wyższego dla pracujących, realizowanego przez 17 wyższych uczelni i rozgałęzioną sieć punktów konsultacyjnych.

W realizacji przedsięwzięcia współpracuje Organizacja do spraw Nauki, Oświaty i Kultury Narodów Zjednoczonych (UNESCO). W roku akademickim 1966/67 nadawane będą wykłady dla pierwszego roku studiów, a w roku następnym — dla pierwszego i drugiego roku.

Na życzenie osób zainteresowanych w podjęciu studiów dla pracujących oraz w celu sprawdzenia prawidłowości niektórych założeń, telewizja nadawać będzie przez dwadzieścia tygodni, począwszy od poniedziałku 14 lutego do 30 czerwca 1966, cykle wykładów dla kandydatów na te studia. Wykłady obejmować będą wybrane zagadnienia matematyki i fizyki na poziomie szkoły średniej, których znajomość wchodzi w zakres wymagań stawianych kandydatom przy egzaminach wstępnych.

Wykłady telewizyjne dla kandydatów na wyższe studia techniczne nadawane będą dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i środy, o godz. 16.25. W celu umożliwienia odbioru programów osobom, którym czas ten nie odpowiada, wykłady powtarzane będą we wtorki i czwartki około godz. 22.20.

W celu ułatwienia korzystania z wykładów telewizyjnych wydany zostanie specjalny informator, który obok planu audycji, wskazówek metodycznych i literatury zawierać będzie szczegółowe informacje o warunkach przyjmowania na wyższe uczelnie techniczne dla pracujących.

Informator wydają Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.

Zamówienia przyjmuje i informator dostarcza Powszechna Księgarnia Wysyłkowa, Warszawa 47, Nowolipie 4.

Zamówienia należy przesyłać wyłącznie na kartach pocztowych, czytelnie podając: — imię i nazwisko, adres, rok ukończenia szkoły średniej, miejsce pracy (dla pracujących).

Przy zamówieniu nie należy wnosić żadnych przedpłat. Powszechna Księgarnia Wysyłkowa zrealizuje zamówienie, wysyłając informator listem poleconym za zaliczeniem pocztowym w kwocie zł 10. Cena ta obejmuje koszt informatora łącznie z opakowaniem i przesyłką.

Wszystkie zamówienia, które zostaną wysyłane w terminie do 17 stycznia zostaną zrealizowane do dnia 10 lutego. Wysyłka informatora na zamówienie po 17 stycznia będzie dokonywana w kolejności otrzymania — do wyczerpania nakładu.

Kierunki realizacji uchwał IV i V Plenum KC PZPR

(Fragmenty referatu sekretarza KW PZPR tow. Jerzego Pękali)

TOWARZYSZE!

Na dzisiejszym Plenum Komitetu Wojewódzkiego chcemy omówić istotne dla przemysłu naszego regionu problemy postawione przez IV i V Plenum Komitetu Centralnego partii, a jednocześnie nakreślić kierunki działania dla instancji i organizacji partyjnych, które by zabezpieczyły prawidłową realizację zadań postawionych przed przemysłem.

Jednym z naczelnych zadań Komitetu Wojewódzkiego, komitetów powiatowych, a przede wszystkim podstawowych organizacji partyjnych — w świetle rosnących uprawnień i samodzielności przedsiębiorstw — musi być zabezpieczenie **właściwego powiązania interesów poszczególnych zakładów i ich załóg z interesami całej gospodarki, z interesami ogólno-społecznymi.**

Zwiększona samodzielność przedsiębiorstw stwarza również dalsze możliwości rozwijania inicjatywy załóg, ich samorządów robotniczych, w kierunku podnoszenia ekonomicznej efektywności inwestycji, wszystkich przedsięwzięć technicznych i ekonomicznych, a także — w kierunku zapewnienia skuteczności stosowanych bodźców ekonomicznych.

Uchwały IV i V Plenum Komitetu Centralnego szczególną uwagę zwracają na konieczność skoncentrowania całego wysiłku organizacji partyjnych na **zagadnienia nowoczesności i jakości produkcji, na opracowanie programów modernizacji wyrobów i nowych rozwiązań konstrukcyjnych, na opracowanie programów poprawy efektywności pracy, zaplecza technicznego w zakładach i wreszcie — na powiązanie bodźców materialnych i moralnych w realizacji postępu technicznego i ekonomicznego.**

Zagadnieniom postępu technicznego, jakości i nowoczesności produkcji, wreszcie problemom handlu zagranicznego — nasze instancje i organizacje partyjne od dłuższego już czasu poświęcają wiele uwagi w swojej działalności.

Uchwały IV Zjazdu partii, a następnie Uchwały IV i V Plenum KC ujęły te problemy na takiej płaszczyźnie, że wymagają one nowego spojrzenia oraz większej niż dotąd mobilizacji organizacji partyjnych i załóg wokół ich realizacji.

Na tle oceny realizacji zadań planu 5-letniego 1961—1965, oraz założeń na lata 1966—1970 — chcemy wyciągnąć odpowiednie wnioski i nakreślić zadania dla instancji i organizacji partyjnych, które zabezpieczą pełną realizację Uchwał IV i V Plenum KC.

Według założeń Ustawy Sejmowej o planie 5-letnim dla regionu krakowskiego w latach 1961—1965 zostały ustalone, ogólnie biorąc, następujące podstawowe kierunki rozwoju:

— Założono dalszą rozbudowę przemysłu dla zwiększenia stopnia uprzemysłowienia, a szczególnie słabo rozwiniętych powiatów wschodnich i południowych.

— Rozbudowa przemysłu na terenie województwa bazowała przede wszystkim na rozwoju przemysłu wydobywczego opartego o posiadaną bazę surowcową węgla kamiennego, rud cynkowo-ołowianych, oraz rozbudowę energetyki i zakładów przemysłu chemicznego.

— Dominującym czynnikiem rozwoju gospodarczego miasta miała pozostać w dalszym ciągu rozbudowa Huty im. Lenina.

— W pozostałych zakładach na terenie miasta zwiększenie produkcji miało być osiągnięte przede wszystkim przez modernizację i taką rozbudowę, która pozwoliłaby na pełniejsze wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych, a także — rozbudowę zakładów związanych z zaopatrzeniem rynku.

Oceniając rozwój przemysłu w regionie krakowskim należy stwierdzić, że w okresie minionej 5-latki uzyskano szczególnie wysokie tempo wzrostu produkcji w takich gałęziach przemysłu jak:

— w hutnictwie żelaza	— 77%	wzrostu
— w chemii	— 45%	"
— w przemyśle maszyn. i konstr. met.	— 32,2%	"
— w przemyśle metalowym	— 31%	"
— w przemyśle energetycznym	— 22%	"

Planowana produkcja globalna na koniec 1965 r. w wysokości 71,4 mld zł została przekroczona o 1,2%, osiągając wartość 72,3 mld zł, co oznacza wzrost w stosunku do roku 1960 o 27,5 mld zł, czyli 61,4%.

W zakresie inwestycji planowano wydatkować 49,2 mld zł, a faktycznie suma nakładów inwestycyjnych poniesionych w minionej 5-latce w regionie krakowskim wyniesio 53,6 mld złotych. Zjawisko przekraczania planowanych nakładów na inwestycje jest objawem nieprawidłowym i wywoływało wiele perturbacji w realizacji inwestycji i powodowało niepełne wykonanie planowanych zadań rzeczowych.

Przekraczanie planowanych nakładów inwestycyjnych wynikało z wielu przyczyn, między innymi ze zwiększenia zakresu zadań, z zakupu dodatkowych maszyn i urządzeń, a także — przekroczenia planowanych kosztów realizacji. W wyniku tego w regionie ukształtowała się taka sytuacja, że plan 5-letni w zakresie nakładów na inwestycje został przekroczony, przy jednoczesnym niewykonaniu zadań rzeczowych w przemyśle i w budownictwie mieszkaniowym.

Zadanie uprzemysłowienia powiatów południowo-wschodnich regionu zostało tylko częściowo zrealizowane poprzez wybudowanie Fabryki Elektrod Węglowych w Biegonicach, rozpoczęcie budowy Fabryki Opakowań Blaszanych w Brzesku oraz budowę Zakładów Metalowych w Mszanie Dolnej i innych.

W dalszym ciągu jednak nie rozwiązaliśmy problemu aktywizacji gospodarczej niektórych powiatów, a zwłaszcza powiatów: limanowskiego i suskiego, o czym szeroko mówiliśmy na poprzednim Plenum Komitetu Wojewódzkiego.

Obok bezspornych osiągnięć jakie notujemy w realizacji zadań minionej 5-latki, występowały również tendencje naruszające planową równowagę gospodarki. Do takich tendencji zaliczyć należy zjawisko opierania wzrostu produkcji i usług o **zbyt duży wzrost zatrudnienia i funduszu płac, przy niższym niż zakładany wzroście wydajności pracy.** W wyniku tego, zamiast osiągnąć 80% przyrostu produkcji przemysłowej w minionym planie 5-letnim drogą wzrostu wydajności pracy — jak to zakładała uchwała III Zjazdu PZPR — osiągnęliśmy około 55%.

Innym czynnikiem, który również działał hamująco jest **osiągnięcie wzrostu produkcji drogą nadmiernego zwiększania inwestycji, przy niedostatecznym wykorzystaniu istniejących mocy produkcyjnych.**

Należy również podkreślić, że w nie wystarczających rozmiarach stosowana była koordynacja poziomu inwestycji, co w konsekwencji prowadziło do rozproszonej działalności inwestycyjnej.

Wytyczne rozwoju gospodarczego Polski Ludowej, nakreślone uchwałami IV Zjazdu PZPR na lata 1966—1970 pozwalają na ustalenie podstawowych kierunków rozwoju regionu krakowskiego. Realizacja tych przedsięwzięć będzie wymagała zaangażowania poważnych środków tak centralnych jak i terenowych. Według wstępnego projektu planu 5-letniego na lata 1966—1970 nakłady inwestycyjne w regionie krakowskim będą większe o 6—7% od nakładów w minionej 5-latce. Zaangażowanie tak poważnych środków powinno pozwolić na osiągnięcie wartości produkcji globalnej przemysłu w granicach 104 mld zł. co stanowić będzie wzrost rzędu 44—45% w stosunku do produkcji globalnej przemysłu w roku 1965.

Na terenie Krakowa główny akcent zostanie położony nadal na rozbudowę Huty im. Lenina, w której powstaną m. in. wielki piec nr 5, kompleks walcowni slabing. Dalszej rozbudowie ulegnie też stalownia konwertorowo-tlenowa. Produkcja przemysłu kluczowego Krakowa osiągnie, łącznie z produkcją globalną drobnej wytwórczości wartość ok. 38 mld zł. W województwie krakowskim przewiduje się również dynamiczny wzrost produkcji, w szczególności w przemyśle chemicznym i paliw. W przemyśle chemicznym nastąpi wzrost produkcji globalnej o 138%, w przemyśle paliw o 50,5%. W przemyśle terenowym głównym kierunkiem inwestycji jest przemysł spożywczy, na który przeznacza się około 40% nakładów inwestycyjnych.

Realizując zasadę aktywizacji obszarów słabo rozwiniętych oraz małych miast, poważną część nakładów inwestycyjnych proponuje się zlokalizować w miejscowościach wymagających aktywizacji gospodarczej.

Założony prawie 40% wzrost produkcji przemysłowej w naszym regionie w latach 1965—1970 trzeba będzie osiągnąć przy stosunkowo niedużych nakładach na inwestycje, które wzrastają tylko o 6,7%. A zatem wzrost produkcji przemysłowej będzie się dokonywał poprzez zwiększanie efektywności inwestycji, znaczny wzrost wydajności pracy, a także poprzez modernizację i intensyfikację procesów produkcyjnych.

Dyskusja nad planami alternatywnymi w pełni potwierdziła, że założone w projektach planów zadania na lata 1966—1970 aczkolwiek trudne, są w pełni realne. Udział szerokiego aktywu politycznego i gospodarczego w opracowywaniu alternatywnych projektów planów na lata 1966—1970 pozwolił ujawnić wiele rezerw tkwiących w potencjale naszego przemysłu. Tak np. wykazano, że istnieją realne możliwości zwiększenia produkcji globalnej w skali 5-lecia o cá 15 mld zł, tj. 3,9% więcej w stosunku do projektów otrzymanych z jednostek nadrzędnych, przy mniejszych w stosunku do planowanych inwestycjach

Jednakże płynność limitów inwestycyjnych, brak skoordynowania programu produkcyjnego z możliwościami zbytu, jak również z możliwościami zaopatrzenia w odpowiednie surowce, a także brak ostatecznego stanowiska wobec wielu spośród tych propozycji, ze strony zjednoczeń i resortów, nie pozwalają ostatecznie określić zakresu możliwości wykorzystania wskazanych rezerw.

Dzięki planom alternatywnym załogi zakładów uzyskały znacznie większy głos w planowaniu, w kształtowaniu perspektyw swoich przedsiębiorstw. Musimy przy tym pamiętać, że prace nad nowym planem 5-letnim nie są jeszcze zakończone i do wielu wysuniętych w planach alternatywnych wniosków trzeba będzie wracać. Wiele propozycji zawartych w tych planach należy wykorzystać w okresie opracowywania i realizacji planów szczegółowych na lata 1966—1970.

Tymczasem mieliśmy w okresie opracowywania i zatwierdzania planów na rok 1966 wiele takich przykładów, kiedy towarzysze w zakładach nie pamiętali, albo nie chcieli pamiętać o rezerwach ujawnionych w czasie dyskusji nad planami alternatywnymi. Takim tendencjom muszą się zatem zdecydowanie przeciwstawiać organizacje partyjne.

TOWARZYSZE!

W roku bieżącym i w latach następnych problemami centralnymi w działalności gospodarczej naszego przemysłu, będą zagadnienia jakości i nowoczesności, a także obniżki kosztów wytwarzanych wyrobów.

Zagadnienia te winny być tym bardziej istotne, że w dotychczasowej praktyce bardzo często schodziły na plan dalszy. Przemysł naszego regionu nie może pozostać w tyle za przemysłem całego kraju i musi w bieżącym planie 5-letnim osiągnąć taki poziom jakościowy produkowanych wyrobów, aby co najmniej 60% z nich to były wyroby o najwyższym standardzie światowym. Tymczasem analiza przeprowadzona w zakładach przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego naszego regionu wykazała, że sytuacja w tym względzie nie przedstawia się najlepiej. W przemyśle maszynowym w roku 1965 do grupy „A" (tj. do grupy na wysokim poziomie światowym) można było zaliczyć tylko 30% produkowanych wyrobów, do grupy „B" (tzw. średniej) 60%, oraz do grupy „C" (przestarzałe wyroby) 10%.

Jeszcze gorzej stan ten wygląda w przemyśle elektrotechnicznym naszego województwa, gdzie do grupy „A" zaliczono 30% wyrobów, do grupy „B" 31%, a do grupy „C" aż 39%.

W przemyśle hutniczym notujemy niedostateczny poziom techniczny szeregu procesów takich jak np. spiekanie rud, wytapianie stali, czyszczenie półfabrykatów, walcowanie. Nie lepiej jest w przemyśle odlewniczym.

Szczególnie wiele do zrobienia w zakresie poprawy jakości i nowoczesności produkowanych wyrobów jest w przemyśle lekkim, oraz w państwowym przemyśle terenowym i w spółdzielczości pracy.

TOWARZYSZE!

Planową, konsekwentną walkę o poprawę nowoczesności i jakości pierwszy rozpoczął resort przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza przemysł elektromaszynowy. Podległe temu resortowi zakłady regionu krakowskiego dokonały analizy nowoczesności przygotowywanych konstrukcji prototypów do uruchomienia w latach 1966—1970 oraz oceny stosowanych technologii. Zakłady te, przy udziale szerokiego aktywu polityczno-gospodarczego, opracowały konkretne programy unowocześnienia produkcji, realizacja których pozwoli wydatnie zwiększyć udział tzw. grupy „A". Programy te zostały zatwierdzone przez Konferencje Samorządu Robotniczego i stały się częściami składowymi planów 5-letnich i rocznych. Załogi tych fabryk w szeregu przypadkach przekroczyły w swych programach proponowane przez zjednoczenia wskaźniki.

Realizacja tych programów pozwoli osiągnąć w roku 1970 w przemyśle maszynowym 65% wyrobów w grupie „A", a w przemyśle elektrotechnicznym 70% i jednocześnie całkowicie wyeliminować grupę „C". Niektóre zakłady jak np. Tamel Tarnów założyły sobie bardzo mobilizujące wskaźniki w tym względzie, aby już w latach 1968—1969 osiągnąć prawie 100% wyrobów w grupie „A".

Wydaje się, że i w wielu innych zakładach przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego istnieją realne możliwości, aby przyspieszyć terminy uruchomienia nowej produkcji, bardziej nowoczesnej i wysoko jakościowej.

Kompleksowe programy poprawy jakości produkcji posiadają również Huta im. Lenina, Krakowskie Zakłady Armatur, a także zakłady przemysłu skórzanego w Chełmku i Nowym Targu. Należy jednak stwierdzić, że występują jeszcze duże dysproporcje w pracach zmierzających do podniesienia jakości i nowoczesności pomiędzy poszczególnymi branżami przemysłu, a także pomiędzy poszczególnymi zakładami.

Według oceny Egzekutywy KW najbardziej zaawansowany jest w tych pracach przemysł maszynowy i elektrotechniczny. Jednocześnie oceniając planowane zamierzenia przemysłu zmierzające do poprawy jakości i nowoczesności wyrobów oraz udoskonalenia procesów technologicznych, trzeba stwierdzić, że stosunkowo mało uwagi poświęca się niedostatkom istniejącym wewnątrz samych przedsiębiorstw. Aktyw wielu przedsiębiorstw kładzie główny nacisk na uzyskanie wysokich środków inwestycyjnych, w których widzi jedyną możliwość usunięcia zaniedbań w zakresie jakości i nowoczesności. Takim tendencjom muszą się stanowczo przeciwstawiać nasze organizacje partyjne, rady robotnicze, cały aktyw samorządu robotniczego.

Mówiąc o usuwaniu przyczyn tkwiących wewnątrz samych zakładów, a powodujących niską jakość produkcji, należy szczególną uwagę zwrócić na konieczność opracowania **we wszystkich gałęziach przemysłu naszego regionu konkretnych planów zmierzających do zaostrzenia i poprawy dyscypliny technologicznej, jak również — do zaostrzenia kontroli technicznej w poszczególnych fazach cyklu produkcyjnego, a zwłaszcza w stosunku do produktu finalnego.** Wymagać to będzie z kolei dokonania w najbliższym czasie gruntownej analizy organów kontroli technicznej we wszystkich zakładach. Przede wszystkim należy zbadać stan wyposażenia komórek kontroli technicznej w niezbędną aparaturę kontrolno-pomiarową, poziom kwalifikacji pracowników oraz prawidłowość obowiązującego systemu płac. W najbliższym czasie musi być zdecydowanie podniesiona w zakładzie ranga Działów Kontroli Technicznej.

Dążąc do poprawy jakości i nowoczesności produkcji **zakłady i przedsiębiorstwa przemysłowe muszą szerzej niż dotąd i w sposób bardziej konkretny korzystać z zaplecza naukowo-badawczego istniejącego w naszym regionie.** Przede wszystkim zaś należy we wszystkich zakładach podnieść do najwyższej rangi **odpowiedzialność osobistą wytwórców** za jakość produkowanych przez nich wyrobów.

Czynniki te są warunkami istotnymi, ale nie jedynymi. **Żaden bowiem najlepszy nawet program nie przestanie być martwym kawałkiem papieru, jeżeli nie ożywi go twórcza, zorganizowana, konsekwentna, codzienna praca ludzi.**

Czynnik ludzki sprowadza się w tym przypadku do stworzenia odpowiedniego klimatu wokół spraw nowoczesności i jakości, problemu odpowiedzialności ludzi i atmosfery społecznego potępienia wobec wykonawców złej produkcji

TOWARZYSZE!

IV Zjazd Partii, a następnie IV i V Plenum Komitetu Centralnego postawiły przed instancjami i organizacjami partyjnymi, przed całą gospodarką — problem rozwoju handlu zagranicznego, jako jeden z podstawowych warunków pomyślnej realizacji zamierzonego rozwoju gospodarczego kraju. **Region krakowski,** z uwagi na wysoki rozwój przemysłu, **winien zajmować jedno z czołowych miejsc w eksporcie naszego kraju.** Dlatego też nasze instancje i organizacje partyjne wiele uwagi poświęcały problemom handlu zagranicznego. Sprawy eksportu, ich znaczenie dla gospodarki narodowej w większości zakładów są należycie doceniane i realizowane.

Wytworzenie właściwego klimatu wśród załóg wokół zagadnień handlu zagranicznego, a także udzielanie na co dzień wydatnej pomocy zakładom przez instancje i organizacje partyjne, pozwoliło m. in. w bieżącym planie 5-letnim zwiększyć produkcję eksportową w naszym województwie o 158%.

Nakreślone uchwałami partii i rządu zadania aktywizacji eksportu do krajów kapitalistycznych są również właściwie realizowane przez przemysł regionu krakowskiego. Potwierdzeniem tego jest fakt, że jeśli eksport na rynki kapitalistyczne wynosił w roku 1962 tylko 37% wartości całego eksportu w województwie, to w roku 1965 udział ten wynosi 50%.

Pozytywnym zjawiskiem jest również to, że w ostatnim okresie nastąpił znaczny wzrost produkcji na potrzeby eksportu w przemyśle drobnym, podległym KDW. Świadczy o tym znaczne tempo rozwoju tej produkcji.

Mówiąc o wydatnym wzroście produkcji eksportowej, musimy zdawać sobie sprawę, że możliwości tkwiące w potencjale przemysłowym naszego województwa są znacznie większe. W wyniku dyskusji nad planami alternatywnymi opracowano wnioski i zamierzenia, których realizacja pozwoli na dalszy wzrost produkcji eksportowej w stosunku do wytycznych zjednoczeń i resortu o cá 25%.

Analizując dotychczasowe wyniki, należy szczególnie zwrócić uwagę na aktywizację eksportu do krajów kapitalistycznych wysoko rozwiniętych. To zaś będzie możliwe tylko przez szybki wzrost poziomu jakości i nowoczesności produkowanych przez nasz przemysł wyrobów.

Niezmiernie ważnym warunkiem dalszego wzrostu eksportu jest stała poprawa jego opłacalności, poprzez stałą obniżkę kosztów (głównie materiałowych), z równoczesną tendencją do uzyskiwania wyższych cen.

Realizacja rosnących zadań eksportowych wymaga także ścisłej **współpracy aparatu handlu zagranicznego z przemysłem.**

Poprawa na tym odcinku może być osiągnięta przez dokonanie zmian w zakresie powiązań organizacyjnych między tymi dwoma pionami, przez właściwą i systematyczną wymianę informacji handlowej i technicznej z rynków światowych, jak również przez zwiększenie udziału przedstawicieli przemysłu w aktywizacji i obsłudze technicznej odbiorców. Zakłady przemysłowe winny otrzymywać z central handlu zagranicznego stałą informację o cenach dewizowych, uzyskiwanych za ich towary, jak również dane dotyczące cen na podobne asortymenty eksportowane przez inne kraje.

TOWARZYSZE!

Nakreślone uchwałami IV Zjazdu, a uchwałami IV Plenum KC skonkretyzowane nowe zasady planowania i zarządzania mają niezmiernie istotne znaczenie dla realizacji zadań gospodarczych w ogóle, a zadań w zakresie poprawy jakości i nowoczesności, rentowności i eksportu w szczególności.

Nowe zasady, które dotyczą zmian dotychczas stosowanych mierników produkcji, metod planowania oraz wskaźników oceny działalności przedsiębiorstw — dotychczas stosowane są w formie eksperymentu w dwóch zakładach regionu krakowskiego, w Fabryce Silników Elektrycznych w Tarnowie oraz w Krakowskich Zakładach Armatur. Przykłady tych dwóch zakładów dowodzą, że nowe zasady oddziaływują w kierunku prawidłowego kształtowania wyników ekonomicznych przedsiębiorstw, aczkolwiek wymagają one również dalszego doskonalenia.

Obok wielu wniosków i spostrzeżeń jakie nasuwają się na podstawie tych dwóch eksperymentujących zakładów jedno jest bezsporne, a mianowicie to, że zakłady które mają przejść na te nowe zasady gospodarowania, muszą być do tego odpowiednio przygotowane pod względem **technicznym, organizacji pracy i kadrowym.** A jak dotąd—trzeba to otwarcie stwierdzić — w większości zakładów naszego regionu nie odczuwa się tego niezbędnego tempa prac przygotowawczych. Brak również i ze strony zjednoczeń większego zainteresowania, jak zakłady przygotowują się do wdrożenia w życie uchwał IV Plenum.

Według dotychczasowej oceny tylko jedno przedsiębiorstwo tj. Zakłady Opakowań Blaszanych „Artigraph" w Krakowie, jest przygotowane do przejścia w najbliższym czasie na nowe zasady, a 7 dalszych prowadzi prace przygotowawcze.

Integralną częścią nowego systemu planowania i zarządzania w naszym przemyśle jest postęp ekonomiczny, który stanowi zarazem warunek właściwej i prawidłowej realizacji wszystkich reform zapowiedzianych przez IV Plenum. Postęp ekonomiczny uzależniony jest w dużym stopniu od organizacji w zjednoczeniach i przedsiębiorstwach służb ekonomicznych. Tymczasem Uchwała Rady Ministrów z dnia 29. VII. 1964 r., która zalecała powołanie w zjednoczeniach i w zakładach służb ekonomicznych i stanowisk ekonomicznych, a także prowadzenie rachunku ekonomicznego przy podejmowaniu decyzji gospodarczych, znaczne pogłębienie analiz ekonomicznych w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach, jak dotąd nie jest w pełni realizowana.

Pozytywnym wyjątkiem w tej dziedzinie jest Huta im. Lenina, która posiada już wyodrębnione i działające w myśl założeń uchwały służby ekonomiczne, zajmujące się kompleksowymi analizami i studiami ekonomicznymi, wypracowujące skutecznie zasady racjonalnego gospodarowania w oparciu o rachunek ekonomiczny.

Niezależnie od opóźnień w organizacji służb ekonomicznych, spowodowanych zwłoką w przygotowaniu wytycznych i zarządzeń wykonawczych przez resorty i zjednoczenia, występują jeszcze w tej dziedzinie inne czynniki hamujące, wśród których na czoło wysuwa się **deficyt kadr ekonomicznych z wyższym wykształceniem.**

Innym czynnikiem utrudniającym już nie tyle organizację, co prawidłową działalność i kierunek pracy służb ekonomicznych, jest **brak właściwej metodologii prowadzenia analiz ekonomicznych i stosowania rachunku ekonomicznego.**

TOWARZYSZE!

Problematyka IV i V Plenum KC jest niezmiernie ważna dla naszej gospodarki narodowej, ale zarazem trudna i złożona. Dlatego też wymaga ona mobilizacji całej naszej organizacji partyjnej. Wymaga przede wszystkim właściwego zapoznania z nią aktywu partyjnego i całych organizacji partyjnych. Dlatego też realizacja uchwał IV Plenum na terenie naszego województwa w pierwszej fazie koncentrowała się głównie na popularyzowaniu i wyjaśnianiu treści uchwał.

Problematyka zawarta w uchwałach IV i V Plenum KC wymaga intensywnego szkolenia, albowiem wyznacza nowe zadania dla naszych organizacji partyjnych, dla samorządów robotniczych. Uchwały IV Plenum, to nie zbiór przepisów, recept, ale — jak to stwierdził towarzysz Wiesław w swoim końcowym przemówieniu — to — *„materiał wyjściowy do dyskusji dla instancji i organizacji partyjnych".* Stąd głównym zadaniem organizacji partyjnych jest:

— wyjaśnienie społecznej wagi uchwał IV Plenum;

— wykorzystanie w jak największym stopniu nowego systemu planowania i zarządzania dla poprawy efektywności gospodarowania.

W związku z tym organizacje partyjne muszą w większym niż dotychczas stopniu zająć się sprawami ekonomicznymi. Przedmiotem zebrań, dyskusji winny stać się nie suche sprawozdania, ale opracowane i przedstawione przez służby ekonomiczne analizy, dotyczące bądź to problemów kosztów, polityki zatrudnienia, bądź eksportu, względnie innych dziedzin działalności ekonomicznej zakładu.

Aby program przedsięwzięć organizacyjno-technicznych mógł stworzyć konkretne warunki dla postępu technicznego, nowoczesnej technologii, organizacje partyjne muszą poddać go szerokiej dyskusji, tak aby każdy w zakładzie znał swoją rolę i zadania w tym zakresie.

Wejście w nowy plan 5-letni stwarza okazję do oceny naszej działalności w minionej 5-latce, we wszystkich dziedzinach — gospodarczej, socjalnej, zarządzania i organizacji.

Zadaniem organizacji partyjnych jest, aby ocena minionej 5-latki dokonana była z gospodarczą troską, z poczuciem odpowiedzialności za prawidłową ocenę i prawidłowe wyciągnięcie wniosków na przyszłość, wytworzenie atmosfery sprzyjającej gospodarskiej krytyce, nie umniejszającej osiągnięć i wysiłku załóg, dokonanych w minionej 5-latce.

Organizacje partyjne, które potrafią rzetelnie i prawidłowo ocenić stan swego zakładu, potrafią też właściwie nakreślić program wprowadzenia uchwał IV i V Plenum w życie, potrafią zorganizować i zmobilizować załogę i aktyw gospodarczy do ich realizacji.

Istotnym elementem pracy partyjnej jest kontrola. Kontrola wykonania uchwał i zadań partii, kontrola realizacji prac administracji, oraz realizacji zarządzeń, sposobu wykorzystania przez administrację uprawnień, kontrola stanu dyscypliny, ładu i porządku w gospodarce. Z tego statutowego prawa musimy korzystać w większym stopniu, musimy go stosować częściej w naszej codziennej działalności.

Z uchwał IV i V Plenum KC wynika wiele zadań i obowiązków dla instancji i organizacji partyjnych regionu krakowskiego w dziedzinie ekonomicznej. Równocześnie jednak nie należy zapominać o funkcjach politycznych i wychowawczych. Wypełnienie tych funkcji ma zasadnicze znaczenie dla wprowadzenia nowego systemu planowania i zarządzania, a więc — dla lepszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa.

Od aktywnej pracy całej Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej nad realizacją IV i V Plenum Komitetu Centralnego zależeć będzie tempo rozwoju potencjału ekonomicznego naszego regionu, zależeć będzie wkład naszego województwa w rozwój gospodarczy kraju.

Z obrad Plenum KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

nalnych, z tej racji należy oczekiwać od niego respektowania tego obowiązku. Tymczasem o ile resort chemii, górnictwa i energetyki z tego się wywiązują, to nie można tego powiedzieć o resortach przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza przemysłu lekkiego i przemysłu spożywczego.

Tow. **J. Piszak** zajął się w swym wystąpieniu sprawami jakości i nowoczesności w przemyśle odlewniczym, wskazując, że baza naukowo-techniczna i produkcyjna, jaką dysponuje w tej branży region krakowski, stwarza szanse postępu dla odlewnictwa w całym kraju.

Powinien zostać wyraźnie sprecyzowany podział i zakres kompetencji między Komisją Planowania, resortami i zjednoczeniami, gdyż jest to jeden z warunków powodzenia w zakresie nowych form planowania i zarządzania — stwierdził w swym wystąpieniu tow. **B. Kołomyjski** — ilustrując przykładami z Huty im. Lenina, do jakich ujemnych skutków może doprowadzić brak takiego podziału. W Kombinacie skutki te dotyczą zarówno zagadnień inwestycyjnych jak i produkcyjnych. Niech każdy wie, co do niego należy, a za to co robi odpowiada.

Z kolei tow. **A. Kisler** zobrazował nową rolę i zadania Narodowego Banku Polskiego we wprowadzaniu nowego systemu planowania i zarządzania. Musi się zwiększyć w Banku znajomość sytuacji gospodarczej przedsiębiorstw. Stałe śledzenie eksperymentów gospodarczych, ocena ich przydatności, współpraca ze służbami ekonomicznymi — oto podstawowe, nowe obowiązki.

O zakłóceniach występujących w procesach inwestycyjnych mówił tow. **S. Opałko,** w oparciu o doświadczenia związane z rozbudową zakładów przemysłu chemicznego. Również uprzemysłowiony Tarnów odczuwa niedorozwój swej bazy mieszkaniowo-komunalnej, co wymaga stworzenia właściwej proporcji między inwestycjami przemysłowymi i towarzyszącymi.

Następny dyskutant tow. **A. Olszewski** omówił trudności jakie występują w dziedzinie unowocześnienia produkcji przemysłu kablowego. W dużym stopniu związane są one z niedostatecznym rozwojem Ośrodka Budowy Maszyn Kablowych przy Krakowskiej Fabryce Kabli.

Niektóre wyniki badań Pracowni Planów Regionalnych przy WKPG w zakresie ustalania wysokości dochodu tworzonego i przypadającego na jednego mieszkańca poszczególnych powiatów regionu — omówił tow. **dr J. Kruczała.** Z opracowań tych wynika, że powiaty Sucha, Limanowa, Myślenice wciąż jeszcze należą do obszarów województwa wymagających intensywnej aktywizacji gospodarczej.

Sprawom nowoczesności produkcji w Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie poświęcił swe wystąpienie tow. **K. Brzeziński,** wskazując na takie konieczne elementy poprawy w tej dziedzinie jak stworzenie prototypowni, wzmocnienie kontroli technicznej, nawiązanie bliższej współpracy z Politechniką Krakowską oraz modernizacja silników spalinowych, otrzymywanych przez zakład z zewnątrz.

Tow. **S. Jucha** zajął się sprawami efektywnej organizacji pracy przy której inżynierowie i technicy nie będą obciążani czynnościami administracyjnymi. Innym, nowym problemem jest ustalenie zasad i warunków współpracy organizacji partyjnych przy zjednoczeniach z organizacjami partyjnymi podległych zakładów.

Wystąpienie tow. **W. Woźniczki** dotyczyło głównie spraw związanych z opłacalnością eksportu w przetwórstwie rud cynku i ołowiu.

Na inne aspekty eksportu, tym razem z Huty im. Lenina zwrócił uwagę tow. **Z. Gaudnik** (Stalexport Katowice). Kombinat nie posiada odpowiedniego zaplecza magazynowego dla produkcji eksportowej, zaś warunki składowania w portach nie są najodpowiedniejsze i wpływają ujemnie na opłacalność eksportu.

Tow. **J. Borczowski** zajął się przebiegiem procesów inwestycyjnych w naszym regionie wskazując na ich zasadnicze mankamenty. Na czoło wśród nich wysuwa się stały niedobór potencjału wykonawczego w stosunku do zadań.

Na wstępie swego podsumowania dyskusji tow. **J. Cyrankiewicz** zapewnił, że wszystkie uwagi krytyczne i postulaty, jakie padły z trybuny Plenum, zostaną przekazane Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz zainteresowanym resortom. Sprawy rozbudowy Kombinatu im. Lenina znajdą się wkrótce ponownie na warsztacie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Następnie tow. Cyrankiewicz obszernie scharakteryzował zasadnicze cechy uchwał IV Plenum w zakresie nowych metod planowania i zarządzania. Ich wprowadzanie w życie będzie przebiegało bardzo różnorodnie w zależności od stopnia dojrzałości zakładów i zjednoczeń, do przejścia na nowe zasady. Chodzi o dozowanie zakresu swobody w zależności od tego z jakim poczuciem odpowiedzialności ta swoboda jest wykorzystywana. Jeśli nie eksperymentujemy w próżni a w oparciu o realia, wskazany jest umiar, niezbędna ostrożność we wdrażaniu nowych zasad, bez ich fetyszyzowania. Wskazując na przykłady tej ostrożności mówca podkreślił, że m. in. z niej wynika i to, iż dopiero w połowie br. projekt uchwały o planie 5-letnim będzie rozpatrywany przez Komitet Centralny, że zanim to nastąpi odbędzie się plenum Komitetu Centralnego poświęcone zagadnieniom inwestycji, stanowiące kolejny etap przygotowywania właściwego startu do nowego planu 5-letniego.

Zasada planowania alternatywnego, która niedostatecznie jest jeszcze uwzględniana przez poszczególne resorty i zjednoczenia, znajdzie swój wyraz w trybie i metodologii opracowywania narodowych planów gospodarczych. Również przygotowywane obecnie statuty zjednoczeń i resortów muszą być konsekwencją nowych zasad planowania i zarządzania.

Mówiąc o zagadnieniach handlu zagranicznego i nowoczesności naszej produkcji, tow. Cyrankiewicz stwierdził, że chcąc w szeregu dziedzinach wytwórczości, utrzymać konkurencyjność naszych wyrobów na rynkach zagranicznych pójdziemy w kierunku zakupu licencji. Zarówno względy ekonomiczne jak i techniczne przemawiają za stosowaniem takich rozwiązań.

Następnie Plenum przyjęło uchwałę w sprawie zadań wynikających z uchwał IV i V Plenum dla regionu krakowskiego.

W punkcie porządku dziennego, dotyczącym spraw organizacyjnych postanowiono wprowadzić w skład Plenum i Egzekutywy KW tow. **Mieczysława Nowaka,** obecnego komendanta wojewódzkiego MO. Równocześnie tow. **Stanisław Żmudziński** został zwolniony ze stanowiska członka Egzekutywy KW, pozostając nadal członkiem Plenum KW.

Co z tego że w Krakowie?

Mapa kulturalna Krakowa jest jak wiadomo bardzo charakterystyczna. Rejon Starego Miasta jest dosłownie utkany instytucjami i placówkami kulturalnymi. Zamknięte pierścieniem Plant są niemal wszystkie teatry, muzea, Krakowski Dom Kultury i większość renomowanych klubów środowiskowych. Między pierwszą, a drugą obwodnicą pozostaje niemal cała reszta a potem długo nic — i wreszcie peryferie, traktowane jako problem kulturalny sam dla siebie. Na kulturalnej mapie Krakowa znaczą się one coraz częściej kolorowymi punktami i choć w sposób bardzo nierównomierny, tworzą jednak jeszcze jeden pierścień — tym razem wokół wielkiego Krakowa.

Witkowice, Prądnik, Pychowice, Chełm, Azory, Kliny i wiele innych, czasem podobnych do siebie placówek, czasem mających tzw. swoją specyfikację. O każdej z nich można powiedzieć wiele i to najczęściej pozytywnie. Rozwijają się i zaludniają wieczorami, w każdej coś się dzieje, każda ma swój program, który można by cytować ku chwale peryferyjnej kultury, na kilku co najmniej stronach. Chodzi jednak o to, że nie chcę tu chwalić, ganić lub wystawiać świetlicom cenzurki. Interesuje mnie sam fakt kulturalnego wyodrębniania się peryferii, bardzo zbliżony zresztą do prowincjonalizmu kultury powiatowej.

Kluby i świetlice peryferyjne, zwane czasem nie wiadomo dlaczego świetlicami środowiskowymi, mają ogromnie trudną rolę do spełnienia. Właśnie dlatego, że nie są nastawione na działalność w kręgu jednego, konkretnego środowiska. W świetlicy dysponującej najczęściej jedną salą, do której przychodzić mają zarówno rodzice jak i młodzież, emeryci, gospodynie oraz ludzie różnych zawodów pracujący fizycznie i umysłowo — niełatwo jest o taką atmosferę, w której wszyscy będą się dobrze czuli i znajdą coś dla siebie. Niełatwo również aż o tak uniwersalny program — żeby nie zakładać z góry niemożliwości.

W rezultacie następuje więc zupełnie chyba nie zamierzona „specjalizacja" poszczególnych placówek. Są więc takie świetlice, do których prawie nie zagląda inteligencja choć peryferie w dobie budownictwa osiedlowego i willowego, dawno przestały być czymś pośrednim między miastem a wsią. Są również i takie placówki, które samoistnie przekształciły się w kluby młodzieżowe. Bywa tak najczęściej w świetlicach mieszczących się w budynkach szkolnych. Najlepiej czuje się w nich młodzież. Starszych krępują rygory, które — tak jak np. w przypadku zakazu palenia papierosów — nie zawsze są do przyjęcia. Jest jeszcze inny typ świetlic peryferyjnych, które nie mają żadnej specyfiki. Prowadzą z pełną skrupulatnością działalność odczytową i dysponują telewizorem, który w określone dni i na określony program, ściąga okolicznych mieszkańców bez względu na przynależność środowiskową, złączonych wspólnotą nieposiadania własnego aparatu telewizyjnego.

Podobne świetlice spotyka się również na prowincji. Wzorowo utrzymane, dobrze pracujące i rozwijające się, mające swój aktyw i stałe grono bywalców, mające swój program i realizujące okresowe plany. Czego więcej trzeba? Gdy się jednak rozmawia z pełnymi zapału kierownikami niektórych wzorowych, prowincjonalnych świetlic, wyczuwa się pewne niezadowolenie z tego co bezsprzecznie nazwać można osiągnięciem. Mówią — no cóż, tylko na to nas stać — jesteśmy prowincją, nie mamy tych możliwości jakie ma Kraków.

No właśnie. Kraków ma możliwości. Tak przynajmniej sądzą działacze kulturalni z mniejszych ośrodków miejskich i wiejskich. „Wy tam macie wszystko pod bokiem, wam łatwiej" — słyszałam nieraz te i podobne słowa. Gdy jednak porównuję nasze peryferie do ośrodków powiatowych, małomiasteczkowych, a nawet miejskich — nie widzę większych różnic. Czasem wydaje się nawet, że świetlica wiejska ma pod pewnymi względami większe szanse, szczególnie np. gdy idzie o działalność objazdową placówek artystycznych takich jak teatry, estrada, kina itp. Kraków — jak wiadomo — nie może być terenem objazdów, a organizowanie imprez na peryferiach przez instytucje działające wyłącznie na terenie Krakowa, nie jest opłacalne ani poza siedzibą, ani w małej sali. Nie ma zresztą potrzeby wałkowania spraw objazdowych. Przypieczętowalibyśmy tym już całkowicie wyodrębnienie peryferii z życia kulturalnego Krakowa.

Cóż więc mają z tego nasze peryferyjne placówki, że mieszczą się na terenie miasta, o którym się mówi, że jest kulturalną stolicą Polski? Ludzie z peryferii, jeśli mają tylko cień zapotrzebowania na kulturę, są istotnie w sytuacji o wiele lepszej. Wystarczy wsiąść w autobus MPK, by znaleźć się w centrum i mieć możliwość uczestniczenia w tym wszystkim czym aktualnie dysponują ośrodki życia kulturalnego. Jeśli jednak kulturalne kontakty większości mieszkańców peryferii ograniczają się do miejscowej świetlicy, to jaką rolę odgrywa ich formalna przynależność do miasta Krakowa?

J. ANDRZEJEWSKA

Już ponad 20 lat istnieją w stałym zagospodarowaniu i eksploatacji łąki czerskie w dolinie rzeki Niechwaszcz (woj. bydgoskie). Wchodzą one w skład gospodarstwa łąkarskiego podległego Okręgowemu Zarządowi Lasów Państwowych i dlatego całkowite zbiory siana przeznacza się na zaopatrzenie zwierzyny w Parkach Narodowych. Osiągane rezultaty — to wynik rozsądnej gospodarki i niezwykłej dbałości o konserwację urządzeń melioracyjnych odwadniających i nawadniających te żyzne łąki. Na zdjęciu: powyżej prace konserwacyjne na rzece Niechwaszcz. Na zdjęciu poniżej: regulacja rzeki Niechwaszcz.

CAF — Gill

NOTATNIK gospodarczy

ULTRADŹWIĘKI ZAMIAST WODY

Politechnika Wrocławska pracuje nad projektem maszyny do mycia naczyń w restauracjach zmywającej ultradźwiękami. Jest to radosna nowina, zważywszy chroniczną nieskuteczność wody.

ODPOCZYNEK PRZY TOKARCE

Pracownicy Katedry Ekonomiki Organizacji i Planowania Politechniki Wrocławskiej zmierzyli, że w jednym z tamtejszych zakładów przemysłu metalowego tokarz w trakcie dniówki odbywa 16-kilometrowy spacer. Do wypożyczalni narzędzi chodzi 4 razy, do rozdzielni robót 10 razy, do stanowiska kontroli technicznej 6 razy, do kiosku 6 razy, a w poszukiwaniu majstra robi w ciągu dnia 2 km. Od czasu do czasu wypoczywa po marszu przy tokarce i dzięki temu zakład wykonuje plan.

PRZED WYŻEM ORTALIONOWYM

W br. produkcja ortalionu ma być dwukrotnie większa niż w ubiegłym i czterokrotnie większa niż w roku 1964. Wyniesie 4 mln mb. Znaczna część przyrostu ortalionu zadrukowana będzie w wielobarwne wzory.

MAJSTROWA Z PALMĄ

W Zakładach Odzieżowych „Włóczanka" utarł się zwyczaj organizowania wśród załogi zbiórek na kosztowne prezenty wręczane przełożonym na imieniny. Kupowano np. radio z adapterem, palmę itd. Załoga wystosowała list do prasy uskarżając się, że wciąż się ją nagabuje o pieniądze i pytając, czy można nie płacić. Wystąpienie to nie było przemyślane — stwierdza „Życie Gospodarcze" — bo co to za majstrowa bez palmy.

MONTECATINI DLA ZSRR

Włoska firma Montecatini zawarła ze Związkiem Radzieckim umowę na dostawę 4 fabryk chemicznych. Jest to największa transakcja, jaką zawarła zagraniczna firma prywatna ze Związkiem Radzieckim. Wykonanie zamówienia potrwa około 4 lat i obciąży zdolność produkcyjną zakładów Montecatini w ponad 40 proc. ich łącznej mocy.

NOTATNIK gospodarczy

Jerzy Bober

NRD (III)

Mechanizmy dobrej codzienności

(korespondencja własna)

Suma pozytywów, jaka cechuje społeczeństwo NRD w jego życiu codziennym — jest rozległa, zwłaszcza dla cudzoziemca po drugiej stronie Odry i Nysy. Owe „przeciętne" obyczaje, dostrzeżone w tłumie ludzkim, począwszy od ulic Drezna, na obszarze tzw. Saskiej Szwajcarii wzdłuż doliny Łaby, w Miśni i Altenburgu, w Königstein i Altenbergu, podczas podróży po Turyngii, w Erfurcie czy Weimarze — przy zwiedzaniu Lipska lub Berlina, w Poczdamie, Budziszynie i wielu innych poznanych przeze mnie — większych lub mniejszych miejscowościach — podkreślają najważniejszy chyba dla społecznego współżycia fakt: zwykłą grzeczność, życzliwość i, niemal graniczące z gadulstwem, dobre chęci służenia bardzo ścisłą informacją przy wszelkiego rodzaju zapytaniach (bynajmniej nie tylko wobec obcokrajowców). Ta zwyczajna, codzienna „troska o drugiego człowieka" — wydała mi się czymś niezwyczajnym w mało pochlebnych zestawieniach z naszą ulicą, tramwajem, sklepem, hotelem i urzędem. A więc sprawa jakiejś ogólnej kultury bycia.

Nie wiem, czy istotnie należymy do narodów bardziej impulsywnych, drażliwych z byle powodu, przedenerwowanych i pielęgnujących swoiste poczucie ważniactwa — ale tak kontrastowo rysują się nasze i niemieckie obyczaje na co dzień, że zaczynają Polaka w NRD wręcz szokować co krok spotykane przejawy wzajemnego zrozumienia i świadczenia sobie prostych, ludzkich usług — nie mówiąc o widocznej wszędzie dyscyplinie społecznej...

O tej dyscyplinie napisano już tak wiele, że byłoby odkrywaniem Ameryki zachłystywać się nią poprzez powtarzanie znanych prawd o naszym sąsiedzie. Jest to bowiem naczelna cecha tzw. niemieckości, którą w dziejach tego narodu nie zawsze wykorzystywano zgodnie z jej pozytywną, twórczą naturą. Stąd motywacje, że wrodzone Niemcom zdyscyplinowanie pozwalało zbyt często wprzęgać masy w działania niesłuszne zarówno na terenie polityki wewnętrznej, jak i na zewnątrz. Pamiętajmy jednak, że ongiś taka Szwecja tworzyła państwową organizację w celach awanturniczych podbojów — by po latach zorganizować społeczność na wskroś pokojową. My, Polacy chętnie szermujemy opinią, że wprawdzie natura nie obdarzyła nas skłonnościami do powszechnego, a zarazem rozsądnego podporządkowywania się dyscyplinie społecznej — lecz za to wyróżniamy się indywidualizmem. i... polotem. Czy te sprawy się równoważą — śmiem wątpić. A zresztą, nie miejsce tu na rozważania teoretyczne. Zaś wrażenia z pobytu w NRD, nawet jeśli wziąć pod uwagę ich pobieżność ze względu na stosunkowo krótki czas obserwacji — skłaniają do postawienia tezy, że korzyści socjalistycznego gospodarzenia nie sposób uzyskać i pogłębiać — bez poczucia obowiązkowości i odpowiedzialności zbiorowej, czyli zdyscyplinowania społecznego.

A więc organizacja. Ta „na oko". Weźmy np. placówki handlowe. Gdziekolwiek zajrzeć — nie do pomyślenia byłoby tworzenie ciasnych, pozbawionych zaplecza sklepików. Asortymenty towarów zróżnicowane; w zasadzie nie obserwuje się pogoni za poszukiwanymi artykułami. Zwłaszcza tymi, użytku powszechnego. Ba, towar z wystawy można zakupić przy wieczornym zamknięciu sklepu, lub wpisać się do książki klienta — na dzień następny. Bez obaw, że ktoś inny, znajomy ekspedienta nas uprzedzi... Każdy sprzedawca wykazuje swoje kwalifikacje, udzielając bardzo szczegółowych wyjaśnień i proponując rozmaite odmiany żądanego artykułu. Nie zdarzyło się, żebym spostrzegł jakiegoś klienta, który czeka na towar bez zainteresowania ze strony ekspedientów. Chcąc tylko obejrzeć szereg towarów — natychmiast ma się przy boku fachowego doradcę. Nie stosują tu metod wpychania na siłę czegoś „jak leci". Cierpliwość i usłużność są na pierwszym planie. Obsługuje się sprawnie i szybko. Wielkie domy towarowe (Kaufhäuser) — na miejscu, natychmiast dopasują, wyprasują, zapakują (w pakowalniach!) i wydadzą towar. Przy zakupie „głupiej" miny do długopisu sprzedawca podaje przepis — ile troskliwości trzeba okazać temu przedmiotowi, nie trzymać w cieple, rozcierać „kulkę" uważnie, najlepiej na podkładce skórzanej etc. W barach samoobsługowych (Imbiss) jest tylko jedno wejście, przy którym otrzymuje się zadrukowany karton ze spisem potraw (dużo i różnych) — oraz jedno wyjście, wąskie na 1 osobę — z kasą. Nikt nie może opuścić baru wejściem. Wewnątrz kilka stoisk z gotowymi potrawami i napojami — kuchnia. Przy każdym stoisku, obsługa dziurkuje odpowiednie miejsce na kartonie. Bez tłoku. Płaci się dopiero przy wyjściu, za wszystkie usługi.

W restauracjach, co prawda, czeka się dłużej. Nie słychać jednak typowego uniku kelnerskiego „kolega podaje". Przy każdym daniu kelner życzy „smacznego", a kiedy ktoś np. zostawi na talerzu resztę potrawy, obsługujący pyta z niepokojem „czy przypadkiem nie smakowało?". O czystości nakrycia i podania nie ma co pisać. To sprawy zrozumiałe. Kuchnia na europejskim poziomie — wbrew wyobrażeniom o „niemieckich" złych smakach — bardzo smaczna, choć stosunkowo droga (przeciętny, 2-daniowy obiad 6—7 marek, czyli 30—35 zł).

Znakomita wprost organizacja w muzeach i przy każdym zabytkowym obiekcie. Kasy z biletami rolkowymi, kwalifikowani przewodnicy (wszędzie!), ogromne ilości broszur, folderów, widokówek. Reklama, która zwraca się sowicie. Pełno turystów — swoich i obcych. Maszyneria zwiedzania wręcz doskonała.

Na ulicach wzorowa czystość. Zamiata się je kilka razy dziennie, i to... miotłami pokojowymi, miękkimi. Im mniejsze miasteczko, tym czyściejsze — jeśli można w ogóle mówić tu o stopniowaniu czystości. Ruch samochodowy odbywa się w wielkich ośrodkach jedynie wyznaczonymi pasami, odgrodzonymi na jezdniach od siebie specjalnymi „stojakami" (!). Oprócz automatycznych świateł, policjanci włączają w razie potrzeby sygnalizację przyspieszającą ruch, lub opóźniającą. Z głową! Tramwaje wyłącznie samoobsługowe. Tu „dyscyplina społeczna" wyklucza wszelką nieuczciwość. Kradzieże należą zresztą do rzadkości, tak — jak nie widzi się na ulicach ludzi pijanych. Niedopałków i śmieci nikt nie wyrzuca na jezdnię. Kierowcy samochodowi zawsze dają pierwszeństwo pieszym na zebrach. Automaty papierosowe, papeteryjne, kosmetyczne, ze słodyczami, czy kanapkami z serem i wędliną — znakomicie usprawniają sprzedaż tych „podręcznych" artykułów. Bardzo rzadko widać kolejki w sklepach. Towar zawsze pięknie opakowany. Socjalistyczny producent konkuruje tu z drugim, socjalistycznym producentem. Wszyscy starają się maksymalnie ułatwić sobie życie. Z uśmiechem, dobrym słowem i po trzykroć demonstrowaną fachowością!

To właśnie cenne, a normalne tu zjawiska „niemieckości" usprawniającej i organizującej bieg dnia.

CZYTELNICY-REDAKCJA

GODZINY NADLICZBOWE CZY PRACA NA POLECENIE

Nie ulega kwestii, że sprawy zatrudnienia należą do trudnych do załatwienia. Nie zawsze oferowaną pracę poszukujący przyjmuje, nie zawsze też kwalifikacje jego odpowiadają wymaganiom. W gruncie rzeczy jednak — jak nietrudno dowieść — wolnych miejsc pracy jest sporo i to na terenie całego kraju, aczkolwiek nierównomiernie rozłożonych.

Osobny problem to sprawa zatrudnienia kobiet, budząca najwięcej kontrowersji.

Przyjmując za fakt, niezbity, że wiele kobiet posiada odpowiednie wykształcenie, kwalifikacje i stanowi kadry kwalifikowanych fachowców w fabrykach, na budowach czy instytutach naukowych, nie można też nie dostrzec, że spora ich część pracuje wspólnie ze swoim małżonkiem po to, by prowadzony przez nich dom utrzymać na odpowiednim poziomie materialnym. Jest to w pełni uzasadnione szczególnie w przypadkach, kiedy małżeństwo chce zagwarantować odpowiedni standard i wychowanie dzieciom. Pracuje więc mąż i żona w różnych najczęściej instytucjach, dając tym samym początek dzisiejszym naszym rozważaniom. Możemy je nazwać problemem godzin nadliczbowych czy pracy na polecenie.

Temat ten jak wiele innych przynosi redakcyjna poczta. W jednym z listów czytamy:

„Pracuję i pracuje też moja żona, po to, żeby żyć i wychować dzieci. Ale jakie skutki w efekcie kryją się za tym? Pracuję około 10 godzin dziennie. Wracam do domu zmęczony, toteż nie za wiele czasu mam na zajmowanie się sprawami gospodarstwa. Nie lepiej jest też w przypadku żony. Ostatnimi czasy musi pracować nawet po 12 godzin dziennie. Dlaczego? — Instytucja, w której jest zatrudniona nie kontrolowała realizacji planu przez cały niemal rok. Teraz dyrekcja goni ludzi na łeb i szyję".

I oto jest problem, o który chodzi. Wielu z nas może powyższe rozumowanie poprzeć przykładami z własnego życia. Wiemy o tym doskonale, że pod koniec jednego i na początku drugiego roku w miejscach pracy jest o wiele więcej do zrobienia. Bilanse, sprawozdania, analizy, to przyczyny najczęstszego zatrudniania ludzi ponad ustalony warunkami umowy czas pracy. Nazywa się to ogólnie godzinami nadliczbowymi. W praktyce mechanizm działania jest prosty. Dyrektor czy kierownik działu w rozmowie z podległym personelem rzuca pytanie: — kto po godzinie 15-tej zostanie nadliczbowo?

Pytaniu towarzyszą spojrzenia po sobie, ktoś nieśmiało przytoczy argument o ciężkiej chorobie babci, lub terminowym odebraniu dziecięcia z przedszkola, ale w efekcie ugina się pod spojrzeniem przełożonego pozostała część personelu biurowego. Wiadomo przecież, że odmowa „prośbie" pociągnie za sobą w następstwie sankcje. Dyrekcja oczywiście nie powie nic, ale dysponuje ona możliwościami obrzydzenia życia pracownikowi. Czasami bywa gorzej, i o tym mówi kolejny głos naszego Czytelnika z Krakowa, który pisze:

— „Przedsiębiorstwo ma możliwość „dania w kość" tak, że człowiek nie jest w stanie się sprzeciwiać, a co gorsza mogą powiedzieć wręcz — jeżeli się pani nie podoba, może pani odejść, bo na to miejsce przyjdą inne, które zechcą tak pracować".

Nie popieramy łamania dyscypliny w przedsiębiorstwie czy instytucji. Bez niej nie do pomyślenia jest prawidłowa działalność, lecz z drugiej strony nie można zgodzić się z faktami beztroskiego łamania przepisów prawa pracy, przez stosowanie metody nadliczbowych godzin bez finansowego pokrycia. Historia naszego życia dowiodła nie raz, że metoda „strażackiego" działania (na hasło pożar) nic dobrego nie przyniosła, że lepiej należycie zaplanować i rozłożyć robotę. Ale sprawa ma jeszcze drugi aspekt. Chodzi bowiem również o to, iż zatrudnione ponad wymierzone ustawowo godziny pracy kobiety czynią to kosztem zainteresowania sprawami domu. Jest to szczególnie szkodliwe w sytuacji, gdy nie posiada się w domu tak genialnego „wynalazku" jakim jest babcia, teściowa, czy gosposia. Dzieci pozostają więc bez opieki, co w konsekwencji rodzi najczęściej samowolę i nie najlepsze koncepcje pod podwórkowym trzepakiem. Sygnalizujemy te problemy dyrekcjom przedsiębiorstw i zakładów pracy, bo naprawdę warto i trzeba, bodaj przez chwilę się na nimi zastanowić.

P. MARCISZ

Instytucje odpowiadają

DZBM „Grzegórzki" — wyjaśnia

Z DZBM „Grzegórzki" otrzymaliśmy odpowiedź w sprawie wind na Os. Wieczysta (notatka krytyczna z 21. X. 1965 r., pt. „Winda wyżej"). Miejskie Przedsiębiorstwo Urządzeń Dźwigowych, Kraków, Senatorska 11 objęło od 1. I. 65 konserwację i remonty wind na wspomnianym Osiedlu. DZBM zapewnia nas, że naprawa windy w bl. I, kl. VI Os. Wieczysta została dokonana w grudniu 1965 r., a samo Przedsiębiorstwo Urządzeń Dźwigowych zobowiązało się przeprowadzać częstszą kontrolę i konserwację wind. (AŁ)

Zagubione dokumenty

Niemiła przygoda spotkała ob. Kipryjana Ciniawskiego, który niedawno przybył ze Stanisławowa (ZSRR) z wizytą do swych krewnych, zamieszkałych w Krynicy-Zdroju. Oto po wyjściu z pociągu na stacji w Krynicy K. Ciniawski zorientował się, iż wśród niezwykle ważnych dokumentów zgubił również pamiątki po swym synu, który w 1945 roku zginął na ziemi czechosłowackiej jako żołnierz Wojska Polskiego.

Za naszym pośrednictwem K. Ciniawski zwraca się do uczciwego znalazcy z prośbą o przesłanie zguby na adres ob. Wojciecha Kity zam. w Krynicy-Zdroju przy ul. Puławskiego.

Nasz prawnik radzi

Ob. J. C. — Niepołomice, pow. Bochnia: Renta inwalidzka przysługuje pracownikowi, który przepracował co najmniej 5 lat i stał się inwalidą w czasie pracy lub najpóźniej w 2 lata po ustaniu zatrudnienia. Choroba w okresie służby wojskowej — bez uprzedniego zatrudnienia — nie uzasadnia przyznania renty, tym bardziej, że żadna komisja lekarska nie stwierdziła u Pana inwalidztwa.

*

Ob. W. Migdałek — pow. Wadowice: Działu spadku dokona Sąd Powiatowy w Wadowicach wg zasad ustawy z czerwca 1963 r. o podziale gospodarstw rolnych. Kwestia, komu Sąd przyzna ziemię orną — zależy głównie od opinii Wydziału Rolnictwa PRN, które gospodarstwo będzie w wyniku działu spadku samowystarczalne i który ze spadkobierców w sposób fachowy prowadzi gospodarstwo rolne.

*

Ob. F. Wójtowicz — Kraków: Ma Pan prawo pobierać czynsz z połowy domu, którego jest właścicielem. Jeśli rodzeństwo nie płaci czynszu — należy wnieść sprawę do Sądu Powiatowego dla Miasta Krakowa.

*

Ob. E. Gdowski — pow. Tarnów: Przedsiębiorstwo ma prawo potrącać podatki od całego wynagrodzenia tzn. od pensji podstawowej oraz premii. Przynależność do organizacji społecznych (PCK) nie jest przymusowa. W pozostałych kwestiach trzeba zwrócić się do Powiatowej Rady Narodowej w Tarnowie.

Czytelnicy piszą

TYTUŁ ZOBOWIĄZUJE

Może zaboleć głowa od sukcesów, zwłaszcza, gdy przychodzą na początku „kariery". Oto blok przy ul. Wrocławskiej 66 ledwie oddany do użytku zyskał zaszczytne miano „Mister Krakowa roku 1965" i zebrał z tej okazji sporo zasłużonych pochwał, laurów, by wkrótce pokazać się niestety — z tej gorszej strony. Bo nie zadbano o utrzymanie owego bloku w pełnej gali, nie zatroszczono się o czystość klatek schodowych, korytarzy. Niżej podpisani słusznie uważają, że jak na „Mistera Krakowa" przystało częściej powinny iść w ruch szczotki i miotły, bo tytuł przecież zobowiązuje.

Lokatorzy bloku 66

UWAGA — DÓŁ

Nie pierwszy już raz (i niestety, nie ostatni) czyta się w prasie o lekkomyślnym traktowaniu takich spraw jak wyboje, doły i inne pułapki narażające przechodniów za złamanie nóg, bądź potłuczeń. Przyczyna tego właśnie — dół, znajduje się przy ul. Bulwarowej w pobliżu skrzyżowania z ul. Igołomską. I co z nim począć

K. Z.
Nowa Huta

Wprowadzona przed kilku laty sprzedaż preselekcyjna w sklepach różnych branż oraz system samoobsługi — spotkały się z aprobatą nie tylko klienteli ale i personelu wielu sklepów. Innowacje te miały z jednej strony zapewnić znaczną wygodę w załatwianiu codziennych zakupów, z drugiej — stanowiły antidotum na ustawiczny brak kadr i etatowe nadwyżki. Swego czasu pisano na temat samoobsługi wiele pochwalnych hymnów, dziś tenże sam temat nastraja do krytyki.

Przypatrzcie się tylko jak wygląda proceder sprzedaży w pierwszym lepszym samoobsługowym sklepie. Na palcach można by policzyć wystawione dla klientów koszyki. W efekcie klienci tłoczą się przy wejściu i tak jak poprzednio tracili sporo czasu w kolejkach przed ladą, tak obecnie czynią to w kolejce po koszyk.

Wprowadzenie samoobsługi bynajmniej też nie wpłynęło na zmniejszenie sklepowego personelu. Ekspedientki, które niegdyś — przy tradycyjnym systemie sprzedaży — uwijały się za ladą, dziś stoją wśród klientów, a ich obowiązki sprowadzają się do kontrolowania uczciwości kupujących.

Chciałoby się rzec — SAM-outrudnienie sprzedaży.

Józef Z. Kraków

Strzyżenie... kieszeni

Korzystając z „wolnej trybuny" jaką dla Czytelników stanowi rubryka „Cytaty", chciałbym zwrócić uwagę na problem zarobków personelu niektórych zakładów fryzjerskich.

CYTATY

SAM-outrudnienie

Na przestrzeni ostatnich miesięcy co najmniej dziwnie kształtują się ceny usług, wykonywanych przez owe zakłady. Podczas gdy we wrześniu ub. roku za strzyżenie płaciłem jeszcze 7 zł, to w miesiąc później w tym samym zakładzie ta sama usługa kosztowała już 8 zł, a przed kilkoma dniami za identyczne „normalne" strzyżenie kazano mi zapłacić „dziesiątkę". Sprawdzałem w cenniku — nie znalazłem uzasadnienia.

Kalkulacja jest prosta. Jeżeli fryzjer potrafi ostrzyc w godzinę 4 klientów, to w ciągu 8 godzin załatwi ich 32. Dajmy mu godzinę na odpoczynek, śniadanie itp., dajmy mu drugą na inne sprawy — zostanie 6 godzin, a w ciągu nich 24 ostrzyżonych klientów. Codziennie więc fryzjer zarobi 240 zł, a w ciągu miesiąca — ponad 6 tys. Odliczając koszty zakładu (oczywiście chodzi o zakłady prywatne), odliczając inne świadczenia — zarobki i tak będą bardzo wysokie. Kto potrafi tyle zarobić? Profesor, inżynier, urzędnik? Zaokrąglanie opłat za fryzjerskie usługi nie jest zresztą „przywilejem" zakładów prywatnych. Kto na tym cierpi? Klient oczywiście.

Franciszek Kruchta
Tarnów

nasze MIASTO

Gołoledź! Zima rusza do ataku?

Zima z powrotem zawitała do naszego miasta, w postaci nowych opadów śniegu. Temperatura spadła poniżej zera. Toteż na ulicach i chodnikach Krakowa zrobiło się znowu ślisko.

MPO wysłało na ulice miasta 14 samochodów, które przez całą dobę (na dwie zmiany) posypują w pierwszym rzędzie trasy wylotowe i ważniejsze skrzyżowania. Zwłaszcza droga w kierunku Bielan, biegnąca serpentynami przysparza wiele kłopotów kierowcom. Obeszło się na szczęście bez poważniejszych wypadków samochodowych poza drobnymi wypadkami w Pleszowie i Grębałowie.

Ślisko jest również na torach tramwajowych. O godz. 8.38 na wóz tramwajowy nr 17 stojący na przystanku koło młynów na ul. Wieczystej najechał tramwaj linii 15. Jedna osoba Z. Bartosiewicz doznała ogólnych potłuczeń, a wóz 15 został „pokiereszowany”. Przerwa spowodowana wypadkiem została usunięta w niecałe 15 minut. (ans)

Pożyteczny dar miejskiego SFOS

Terytorialny Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą odczuwał brak projektora filmowego, niezbędnego do akcji propagandowej zwalczania gruźlicy. Brak funduszy nie pozwalał na zakup odpowiedniej aparatury. I tu znowu przyszedł z pomocą Miejski Komitet SFOS w Krakowie przekazując Zarządowi Komitetu dźwiękowy projektor filmowy i urządzenia techniczne do wyświetlania filmów, wartości 21.460 zł. Komitet dziękuje Miejskiemu SFOS — a my odnotowujemy jeszcze jedną jego pożyteczną działalność. (WW)

Uwaga Czytelnicy!

Przypominamy, iż codziennie od godziny 11 do 12-tej Dział Informacji Miejskiej przyjmuje telefonicznie uwagi i informacje Czytelników na temat spraw, które ich zdaniem, powinny być poruszone w naszych publikacjach.

Przypominamy więc

nr tel. 209-95

ZAPRASZAMY!

Przygotowania do reformy szkolnictwa podstawowego

Od szeregu miesięcy w krakowskich szkołach podstawowych trwają intensywne przygotowania do wprowadzenia reformy szkolnej. Kuratorium opracowało już plany reorganizacji krakowskich szkół podstawowych na rok 1966/67.

Przeanalizowano stan przygotowania poszczególnych szkół do reformy, zapoznano rodziców z jej założeniami. Duży nacisk położono na właściwe przygotowanie kierowników i nauczycieli do realizacji nowego programu nauczania. Trzeba stwierdzić, że na odcinku podnoszenia kwalifikacji notujemy stałą poprawę. **O ile w r. 1961 kierownicy z wyższym wykształceniem stanowili ok. 66 proc. ogółu, to obecnie stanowią oni 88 proc. kadry kierowniczej szkół. Wysokie są również kwalifikacje nauczycieli.**

Niemniej, aby lepiej przygotować ich do nowego programu nauczania, Kuratorium zorganizowało kursy przedmiotowe. Natomiast pod opieką Ośrodka Metodycznego rozwija się ruch racjonalizatorski w zakresie unowocześniania procesu dydaktyczno-wychowawczego. **Eksperymenty prowadzone są m. in. w szkole nr 7, a ponadto 11 szkół podstawowych wyznaczono jako tzw. szkoły wiodące, w których na szeroką skalę przeprowadza się pedagogiczne eksperymenty.**

O powodzeniu reformy szkolnej decydować będzie także właściwe wyposażenie pracowni szkolnych w pomoce naukowe. W br. działać będzie w krakowskich szkołach podstawowych 268 pracowni. Z ich wyposażeniem — zwłaszcza w szkołach peryferyjnych — nie jest jednak najlepiej. (ans)

Aż do 12 krajów eksportuje swoje wyroby Spółdzielnia Odzieżowa „Sprawność” w Krakowie. Mowa w pierwszym rzędzie o spodniach typu „texas”, które dzięki wysokiej jakości (posiadają znak najwyższej jakości) zdobyły rynki zagraniczne.

Zwiększenie produkcji i podniesienie jakości stało się możliwe dzięki stałej modernizacji i mechanizacji cyklu produkcyjnego. Na zdjęciu — automatyczny transporter zainstalowany w zakładzie w N. Hucie, który m. in. wylicza rytm pracy i wskazuje ilość... wyprodukowanych spodni.

(ans)

Chcesz zdobyć zawód? Zgłoś się do OHP!

Jest to problem młodzieży w wieku od lat 15 do 17. Co robić skoro nie uczęszcza się do żadnej ze szkół, ani też nigdzie nie pracuje?

W ślad za Zakładami im. Szadkowskiego z następną inicjatywą, organizowania młodocianych brygad Ochotniczych Hufców Pracy, wystąpiła ostatnio dyrekcja KZ PZPR, rada zakładowa i zakładowa organizacja ZMS Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Wspólnie z Zarz. Dzielnicowym ZMS z Kleparza i Woj. Komisją OHP z Wytwórni Sprzętu przystąpiono do organizowania dwóch brygad OHP dla 50 chłopców.

W hufcach pracy młodzi chłopcy uczyć się będą zawodu ślusarza i tokarza, uzupełniając wykształcenie zawodowe i ogólne. Okres przyuczania do zawodu będzie trwać 9 miesięcy, a następnie młodzi chłopcy przejdą 3-miesięczne staże pracy. Młodzież zrzeszona w hufcach i ucząca się zawodu otrzyma 600 zł wynagrodzenia miesięcznie.

Warto więc pod adresem wielu rodziców i opiekunów rzucić apel: — Kierujcie młodych do Ochotniczych Hufców Pracy. W hufcach chłopcy, obecnie często nie posiadający żadnych perspektyw życiowych — będą mogli zdobyć kwalifikacje i dobrze płatne zawody.

Z telefonami bez zmian

Szanse ma tylko Podgórze i Wola Justowska

Jak w bieżącym roku będzie wyglądała sytuacja w niebogatym skarbcu krakowskich telefonów? Czy kandydaci na abonentów mogą mieć nadzieję na otrzymanie własnego aparatu? Z prośbą o noworoczne horoskopy w sprawie tak żywo obchodzącej mieszkańców Krakowa zwróciliśmy się do Urzędu Telefonów Miejscowych.

Poinformowano nas, że sytuacja jest na razie bardzo trudna. Rok 1966 będzie niestety rokiem „chudym” po stosunkowo bogatszych w nowe telefony latach 1964 i 1965. Dla porównania: 2 lata temu zainstalowano 100 nowych stacji na Osiedlu Wieczysta. W roku ubiegłym przybyło Krakowowi 1250 telefonów, zwłaszcza w dzielnicach Stare Miasto i Podgórze.

Obecnie trzy centrale miejskie: **Kraków centrum, Nowa Huta i Nowa Wieś (Bronowice) są zapełnione do ostatniego miejsca i w br. nie będą mogły przyjąć nowych kandydatów. To samo odnosi się do nowo budowanych osiedli. Np. Azory nie mają dotychczas nawet kabla telefonicznego i ich mieszkańcy nie mogą nawet marzyć o nowych aparatach, dopóki nie zostanie zainstalowana sieć przewodowa.**

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja Podgórza i Woli Justowskiej. Na Podgórzu obsługiwanym przez nową centralę telefony będą zakładane zwłaszcza w kierunku Borku Fałęckiego i Dębnik. Aparaty telefoniczne zjawią się w 1966 r. w 400 mieszkaniach na terenie Matecznego, Klinów, Łagiewnik, na ulicach Wadowickiej, Żywieckiej, Rzemieślniczej. Również Kobierzyn będzie włączony do centrali w Podgórzu. Przy okazji zaznaczmy, że na spełnienie tych obietnic czeka już wiele podań mieszkańców Podgórza.

Na terenie Woli Justowskiej ok. 100 szt. aparatów będzie podłączonych do czynnej tam centrali ręcznej. Uruchomiono ją w październiku ub. roku. Rozbudowa sieci na Woli Justowskiej zostanie wykonana systemem gospodarczym. (Eo)

Pożar

W pracowni konserwatorskiej prof. Wacława Szymborskiego, mieszczącej się na poddaszu budynku przy ul. Kasztelańskiej, wybuchł pożar, w wyniku którego zniszczeniu uległ dach domu oraz 40 obrazów. Straty szacuje się na około 400 tys. zł. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Przypuszczalnie pożar powstał wskutek spięcia instalacji elektrycznej lub też ogień został zaprószony.

Koncerty w Filharmonii

W bieżącym tygodniu koncert Filharmonii Krakowskiej należy do cyklu koncertów poświęconych wielkiej symfonii romantycznej. 7 i 8 bm. w ramach tego cyklu usłyszymy wykonaną przez Orkiestrę PFK pod dyrekcją Krzysztofa Missony I Symfonię „Wiosenną” Roberta Schumanna.

Prócz Symfonii Schumanna w programie koncertu zostanie wykonany po raz pierwszy w Krakowie Koncert skrzypcowy d-moll B. Brittena. Solistką będzie znakomita polska skrzypaczka — Wanda Wiłkomirska.

12 stycznia odbędzie się w sali Filharmonii recital fortepianowy światowej sławy pianisty włoskiego — Maurizio Polliniego. Urodzony w 1942 r. rozpoczął naukę gry na fortepianie u prof. Carlo Lonati, a następnie kontynuował swe studia u Carlo Vidusso. Mimo młodego wieku jest laureatem międzynarodowych konkursów pianistycznych. Zdobył II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie w Genewie oraz na Konkursie im. E. Pozzoliego w 1959 r. W marcu 1960 r. zajął pierwsze miejsce na Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie. W programie recitalu 12. I. artysta wykona utwory Chopina, Skriabina i Prokofiewa.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

»Kobiety stamtąd« na scenie Teatru im. Słowackiego

W sobotę 8 bm. odbędzie się na scenie Teatru im. J. Słowackiego premiera współczesnej sztuki krakowskiego autora i aktora Jerzego Krasickiego pt. „Kobiety stamtąd”. Autor pragnie skierować spojrzenie publiczności na tych, którzy znaleźli się w konflikcie z prawem.

Próbuje poddać winę oskarżonych pod osąd sumienia każdego z widzów; stawia pytanie czy tylko oskarżeni są winni, czy źródeł przestępstwa należy szukać poza tymi, którzy znaleźli się na ławie oskarżonych. Problem to nienowy, wiecznie aktualny, co dzień spotykany, trudny, dlatego zasługujący na przypomnienie go społeczeństwu.

Sztukę opracował reżysersko Roman Niewiarowicz. Scenografię projektował Kazimierz Wiśniak. Realizatorami tej ciekawej pozycji repertuaru będą p. p.: **L. Castori, H. Haniecka, E. Jeżewska, M. Kościałkowska, A. Matusiakówna, K. Meyer, I. Miszke, M. Sadecka, I. Szramowska, A. Bazak, J. Osławski, Z. Piasecki.**

Narada aktywistów TPPR

W piątek, 7 bm. o godz. 17 w Klubie Przyjaźni, Rynek Gł. 20 odbędzie się narada informacyjna dla prelegentów i organizatorów obchodów związanych z 21 rocznicą wyzwolenia Krakowa.

Zarząd Wojewódzki TPPR zaprasza przewodniczących kół TPPR i opiekunów szkolnych kół.

Nasze rozmowy

O języku afrykańskim „hausa“

„Buszmeński substrat w języku hausa” — to tytuł niedawno wygłoszonego odczytu w PAN-ie. Zaintrygowani oryginalną nazwą języka, zwróciliśmy się z prośbą o rozmowę do prof. dr **ROMANA STOPY**, z Katedry Orientalistyki, który przygotował odczyt.

— Panie Profesorze, kto i gdzie mówi językiem hausa?

— Jest to jeden z języków afrykańskich używany przez ludzi zamieszkujących głównie tereny na zachód od jeziora Czad i zachodni Sudan. A w odczycie chciałem wykazać buszmeńskie podłoże tego języka.

— Językami afrykańskimi interesuje się Pan zapewne jeszcze od czasów studenckich?

— Nie, interesował mnie teoretyczny problem pochodzenia języka ludzkiego, a dopiero z tego zainteresowania zrodziło się zaintrygowanie językami afrykańskimi. Skończyłem właściwie filologię klasyczną na UJ i później przez 25 lat byłem nauczycielem gimnazjalnym...

— ...Co nie przeszkodziło Panu doktoryzować się z zakresu pochodzenia języka!

— Tak, przez cały ten zresztą i później sprowadzałem wszelkie dostępne mi książki, czasopisma i artykuły z zakresu badań strukturalnych nad językiem i jego historią. Ponadto przez 2 lata słuchałem wykładów na Sorbonie, Uniwersytecie Berlińskim i Uniwersytecie Londyńskim. Afrykę odwiedziłem dwukrotnie: raz w 1935 r., prowadziłem wówczas badania w południowo-zachodniej i zachodniej Afryce, po raz drugi — w 1959 r.

Pojechałem wówczas na półroczne stypendium do Egiptu, gdzie zajmowałem się wpływami języków afrykańskich na język arabski.

— Nad czym Pan Profesor obecnie pracuje?

— Do druku oddałem pracę o genetycznej jedności w językach afrykańskich. Prócz tego czekam na recenzję książki o języku afrykańskim i indoeuropejskim.

— Co Pan Profesor radzi wyjeżdżającym do Afryki?

— Nie lubię dawać rad. Powiem tylko, że zanim wyjechałem, studiowałem o Afryce przez 7 lat (!).

— Dziękujemy i życzymy szybkiego druku książek.

Rozmawiała (map)

Styczeń

6

Czwartek

Trzech Króli

CO GDZIE KIEDY?

TEATRY

Im. SŁOWACKIEGO: Mój brat niepoprawny — 19.15, STARY: Pastorałka — 19.15, KAMERALNY: Kto się boi Virginii Woolf — 19.15, ROZMAITOŚCI: Latające narzeczone — 19.15, LUDOWY: Misterium Buffo — 19.15, RAPSODYCZNY: Polonez Bogusławskiego — 19.15, MUZYCZNY: Baron Cygański — 19.15.

KINA

APOLLO: W kraju Komanczów (USA, 16 lat) — 10, 12.45, 15.30, 18, 20.30. CHEMIK: Nowy Gilgamesz (węg., 16 lat) — 19. DOM ŻOŁNIERZA: Przybycie Tytanów (wł., 11 lat) — 15.45. ISKIERKA: Strzelba z Newesinje (jug., 12 lat) — 17, 19. KULTURA: Zerwany most (pol., 14 lat) — 17.45, 20. MELODIA: Trzy kroki po ziemi (pol., 14 lat) — 16, 18, 20. MASKOTKA: Winda towarowa (fr., 16 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. MINIATURKA: Miasto cesarskie, Przygoda na wakacjach, Śnieżne dróżki — 14, 16. Bajki — 15. Gdzie jest generał (pol., 12 lat) — 17, 19. MIKRO: Słodkie życie (wł., 18 lat) — 15.45, 19. MŁ. GWARDIA: Święta wojna (pol., 9 lat) — 14.45, 17, 19.15. ROTUNDA: Kochać (szwedzki, 18 lat) — 16, 18, 20. SZTUKA: Ameryka oczami Francuza (fr., 16 lat) — 10, 12, 18, 20. TĘCZA: Diabelskie sztuczki (fr., 16 lat) — 17.30, 19.30. — UCIECHA: remont. WANDA: Człowiek, który zabił Liberty Valance'a (USA, 14 lat) — 10.15, 12.45, 15.30, 18, 20.30. WARSZAWA: Syn kapitana Blooda (fr., wł., 12 lat) — 10, 12.30. Pięciu mężów pani Lizy (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WIEDZA: Puszcza Białowieska. Skrzydlaci rycerze. Wyspa piór i puchu — 18. WOLNOŚĆ: Kobiety strzeżcie się (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISŁA: Mord w Tokio (jap., 16 lat) — 16, 18, 20. WRZOS: Siedmiu wspaniałych (USA, 14 lat) — 16, 19. ZUCH: nieczynne. ZDROWIE: Chłopiec z gutaperki (radz., 12 lat) — 18. ZWIĄZKOWIEC: Gdzie twoje miejsce (czes., 16 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT: Lampart (wł.-fr., 14 lat) — 16, 19.30. ŚWIT mała sala: Pedro odchodzi do Sierry (kub., 12 lat) — 15, 17, 19. ŚWIATOWID: Wspaniały rogacz (wł.-fr., 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. ŚWIATOWID mała sala: Ryczące lata (wł., 12 lat) — 15, 17.15, 19.30. BALLADYNA: Ewakuacja (radz., 14 lat) — 18. KOLOROWE: nieczynne. SFINKS: Prawo i pięść (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15.

PŁASZÓW — **Kolejarz**: Pociąg na tyły (radz., 16 lat) — 18. **Energetyk**: Przemytnik z Piemontu (fr., 16 lat) — 17, 19.

SWOSZOWICE — **Swoszowianka**: nieczynne.

PROKOCIM — **ZZK**: nieczynne.

WIELICZKA — **Górnik**: Popioły.

SKAWINA — **Junak**: Ptaki. **Hutnik**: Mafia nie przebacza.

ZOO (Las Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

DYŻURY

CHIRURGICZNY, INTERNISTYCZNY, LARYNGOLOGICZNY I OKULISTYCZNY: Nowa Huta, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3, PEDIATRYCZNY: Prądnicka 37.

APTEKI

Dietla 76, Konopnickiej 3, Krowoderska 74, Lubicz 7, Prądnicka 85, Pstrowskiego 27, Nowa Huta — os. Wandy 23.

RADIO

PROGRAM I

Godz. 5.00 Wiad. 5.50 Gimn. 6.00 Dziennik. 6.10 Rozmait. roln. 6.55 Kalendarz. 7.00 Dziennik. 7.15 Piosenka stycznia. 7.45 „Błękitna sztafeta”. 8.00 Wiad. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Polska muz. lud. 8.50 Aud. światopoglądowa. 9.00 Aud. dla kl. III i IV „Sztuczny człowiek” — słuch. 9.20 Od melodii do melodii. 10.00 „Przyjaciel z Duliczang” — opow. Żukrowskiego. 10.15 Koncert symf. 11.00 Aud. dla kl. VII „Żywioł ujarzmiony”. 11.30 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Mand. Łódzkiej Rozgł. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Wiad. 12.25 „Rolniczy kwadrans”. 12.40 Radio reklama. 13.00 Aud. dla kl. IV „Listy z lasu” — fragm. ks. 13.20 Muz. symf. 14.00 Książki, które na was czekają. 14.35 Recital wiolonczel. K. Borzyka. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 Rytmy Trójmiasta. 15.45 Muz. 16.00 Radio reklama. 16.30 Młodz. Studio „Rytm”. 16.35 Program młodz. 17.05 Koncert życzeń. 17.40 Aud. liter. 18.00 Wiad. 18.05 Koncert dnia. 18.45 Kurs jęz. franc. 19.00 Radio-reklama. 19.10 Nowości progr. III. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.35 Magazyn literacki „To i owo”. 21.35 J. Brahms: Trio a-moll. 22.01 „Wizerunki” fragm. prozy J. Kolano z tomu „Opowieść rodzinna”. 22.31 Muz. tan. 22.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 23.00 „Świat dziś wieczorem”. 23.10 Koncert nocny. 24.00 Wiad. 0.05 PROGRAM NOCNY Z POZNANIA.

PROGRAM II

Godz. 5.00 Wiad. 5.06 Muz. 5.30 Wiad. 5.36 Przyjaciel Rolnika. 6.20 Radio reklama. 6.30 Dziennik. 6.40 Omów. aud. oświat. 6.43 Skrzynka PCK. 6.55 Progn. pog. 7.05 Gimn. 7.15 Radio reklama. 7.25 „Odpowiedzi”. 7.30 Dziennik. 7.45 Piosenka stycznia. 8.15 Kurs jęz. franc. 8.30 Wiad. 8.35 Fel. Red. Społ. 8.45 Koncert solistów. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka. 10.00 W nowym roku. 10.30 Fragm. pow. J. B. Rychlińskiego. 11.00 Aud. oświat. 11.15 W rytmie tańca i piosenki. 11.40 Aud. Red. Ekon. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Wiad. 12.10 Muz. radz. 12.45 Z problemów współcz. wiedzy. 13.00 Soliści z orkiestrą. 13.20 Dokąd dziewczyno? — fragm. pow. 13.40 Rytmy i mel. świata. 14.35 Publicystyka. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Muz. tan. 15.30 Aud. dla dzieci st.: „Uczmy się recytować”. 16.00 Wiad. 16.05 Transm. z Rzeszowa. 17.00 Aud. aktualna. 17.20 Z wizytą w Krakowskiej Filharmonii. 17.40 Dawna i współcz. muz. polska. 18.05 Dziennik krak. 18.15 Aud. dla młodz. 18.25 Muz. jazzowa. 18.35 Radio reklama. 18.50 Uniw. Rad. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Aud. Red. Społ. 19.45 Muz. jazzowa. 20.00 Komp. tyg. — Ryszard Strauss — „Arabella”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.45 Rozmowa liter. 22.00 Muz. tan. 22.30 „Mówią wieki” — „O tańcu” fragm. rozpr. Lukiana z Samosaty. 22.50 Magazyn Pol. Fed. Jazzowej. 23.20 Muz. tan. 23.50 Wiad. 24.00 Hymn.

TELEWIZJA

Godz. 16.05 Program dnia, 16.10 TV Kurs rolniczy: „Żywienie i pielęgnacja macior”, 16.55 Wiad., 17.00 „Sroka złodziejka” — dla dzieci, 17.15 „Wszystko o gitarze” — dla młod. widzów, 17.40 Nie tylko dla pań — mag., 18.05 Z cyklu: „Wybitni artyści” — śpiewa Elisabeth Cartis, 18.25 „Czwarta zmiana”, 19.00 „Kwadrans zagadek” — teleturniej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Na ścianie Beringi” — film pol., 20.15 Teatr Sensacji: „Kwiaty dla Sheili” — widow. sensac., 21.15 „Pod znakiem jakości”, 21.40 Dziennik.

Występy

ZESPOŁU PIEŚNI i TAŃCA

„MAZOWSZE“

przed wyjazdem na turnee zagraniczne

w dniach: 18, 19, 20, 21, 22 — o godzinie 19
i w dniu 23 stycznia — o godzinie 17

w sali Muzyki i Tańca w ZABRZU

oraz w dniach: 25, 26, 27, 28, 29 — o godzinie 19
a w dniu 30 stycznia — o godzinie 17

w Hali Parkowej w KATOWICACH.

Przedsprzedaż biletów wraz z wynajmem autokarów, zwiedzaniem Katowic — organizuje

STW „GROMADA”

Kraków, pl. Szczepański 8 — tel. 249-39, 507-03.

PRZETARGI

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — w Lublinie, ul. Startowa nr 10, telefon 6-10-76 i 77 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę następujących materiałów drogowych w roku 1966:

1. **kamienia do bruku 20.000 ton** — (kamień łamany, polny, otaczak, brukowiec kl. A i B) — **ze skał średnich i twardych,**
2. **tłucznia kamiennego o granulacji 40—60 mm — 2.000 ton, wg normy** (PN-53/B-06712) **ze skał średnich i twardych,**
3. **pospółki o granulacji od 0—20 mm i od 0—60 mm —5.000 ton — marki „250” i „350” wg normy** (PN-59/B-06713),
4. **żwiru o granulacji 2—40 mm, m-ki „250” i „350” — 2.000 ton wg normy** (PN-53/B-0612).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 stycznia 1966 r., o godzinie 10, w biurze MPRD w Lublinie przy ul. Startowej nr 10.

Koperty z ofertami winny być lakowane i opatrzone napisem: „przetarg na dostawę materiałów drogowych”. — Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrekcja MHD Art. Spożywczymi w Nowej Hucie, ul. Karola Marksa 2 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie drobnych robót murarskich w dwóch sklepach oraz malarskich w 15 sklepach, znajdujących się na terenie Nowej Huty — w terminie do dnia 30 listopada 1966 r.

Do wykonania pow. robót wykonawca ma dostarczyć własny materiał. — W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. — Oferty, odpowiadające wymogom § 6 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 I 1958 r., (Dz. U. Nr 6, poz. 17), należy składać najpóźniej do dnia siódmego, godz. 10, licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, w Dziale Administracji Dyrekcji.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym po upływie terminu składania ofert, o godz. 10, adres jak wyżej.

Bliższe informacje można uzyskać w Dziale Administracji, pok. nr 95. — Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

9.000.000 zł

do wygrania w DWUDZIESTOLECIE
DODATKOWE WYGRANE JUBILEUSZOWE

w styczniu wielkie atrakcje

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Bank Spółdzielczy w Proszowicach — zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO względnie GŁÓWNĄ KSIĘGOWĄ, z odpowiednim wykształceniem i stażem pracy oraz KSIĘGOWE z wykształceniem średnim. — Zgłoszenia należy przesłać pod adresem: Bank Spółdzielczy, Proszowice, ul. Krótka 6. K-11360

EKONOMISTÓW do planowania, kosztorysowania i analizy ekonomicznej — wymagane wykształcenie wyższe i 3 lata praktyki lub średnie ekonomiczne i 5 lat praktyki — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-11652

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Krakowie — zatrudni natychmiast **INŻYNIERÓW SANITARNYCH, INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW i TECHNIKÓW, na stanowiskach kierowniczych oraz w Dziale Przygotowania Produkcji, MAGAZYNIERÓW w branży instalacji sanitarnej i elektrycznej, SPAWACZY, MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH i ELEKTRYKÓW.** — Warunki pracy — jak najdogodniejsze — do omówienia na miejscu, Kraków, ul. Bronowicka 17 — Dział Zatrudnienia.

Cementownia „Nowa Huta” w Krakowie — zatrudni natychmiast z terenu m. Krakowa i województwa krakowkiego **MASZYNISTÓW LOKOMOTYW spalinowych z uprawnieniami PKP oraz POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW** lokomotyw spalinowych, z odpowiednią praktyką w tym zawodzie, **MANEWROWYCH i USTAWIACZY** z uprawnieniami PKP i kilkuletnią praktyką, **SUWNICOWEGO** do pracy w Wydziale Produkcji Cementu, praca w systemie 4-brygadowym, **MURARZY** do prac remontowych w Wydziale Utrzymania Ruchu Mechaniczno-Budowlanego, **ELEKTROMONTERÓW** do pracy w warsztacie i utrzymaniu ruchu, **TECHNIKA TECHNOLOGA** do pracy na stanowisko mistrza zmianowego w Wydz. Prod. Klinkieru, **TECHNIKA MECHANIKA** do pracy w Dziale Gł. Mechanika.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione w hotelach robotniczych. Wynagrodzenie wg nowego taryfikatora obowiązującego od dnia 1 grudnia 1965 r. — Kandydaci do pracy winni zgłaszać się w Dziale Kadr Cementowni „Nowa Huta”, dojazd tramwajem linii nr 14 i 15. K-11684

Instalacje i naprawy radioodbiorników samochodowych

Konserwacje szaf grających „Meloman“

Naprawy magnetofonów

wykonuje otwarta w dniu 29 grudnia 1965 r.

specjalistyczna placówka ZURiT

Kraków, al. Krasińskiego 11b

czynna w poniedziałki od godziny 12 do 18,
w pozostałe dni tygodnia od godziny 10 do 18.

WARTO WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ!

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie, ul. Wrocławska 53 — zatrudni na dobrych warunkach **INŻYNIERA MECHANIKA** ze znajomością 2 języków obcych, w Dziale Informacji Technicznej i **INŻYNIERA KONSTRUKTORA** z praktyką konstrukcyjną. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego.

10 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I kat. prawa jazdy i długoletnią praktyką — zatrudni natychmiast WP PKS Oddział Przewozów Osobowych w Krakowie. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr Oddziału — Kraków, ul. Kamienna 19 — II piętro, w godzinach od 7 do 14.

Biuro Budowy Zaplecza Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa Nowa Huta, al. Planu 6-letniego — (Fort Pszorna) — zatrudni natychmiast 2 **INSPEKTORÓW NADZORU ROBÓT BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH.** — Wymagane wykształcenie wyższe techniczne i posiadanie uprawnień budowlanych oraz co najmniej 5 lat pracy w budownictwie.

TOKARZY do skrawania metali, **MURARZY**, pieców przemysłowych, **MONTERÓW KONSTRUKCJI STALOWYCH oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** — zatrudni natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy KPBPP — Kraków, ul. Łokietka 20.

UŻYTKOWNICY SAMOCHODÓW

produkcji Jelczańskich Zakładów Samochodowych
z terenu woj. krakowskiego!

Zawiadamiamy, że w Kielcach przy ul. Dzierżyńskiego 84 a, tel. 60-71, posiada swoją siedzibę **STAŁA DELEGATURA SŁUŻBY SERWISOWEJ Jelczańskich Zakładów Samochodowych w Jelczu k. Oławy.** — Delegatura udziela informacji i prowadzi sprawy związane z eksploatacją i obsługą pojazdów samochodowych produkcji JZS w okresie gwarancyjnym, a w przypadku samochodów ciężarowych „ŻUBR” — również w okresie pozagwarancyjnym — aż do pierwszej naprawy głównej.

Zarząd Robót Inżynieryjnych PPB HiL — zatrudni natychmiast **INŻYNIERA, wzgl. TECHNIKA MECHANIKA.** Warunki płacy do omówienia na miejscu. — Oferty należy składać pod adresem: **Zarząd Robót Inżynieryjnych — Nowa Huta, Kombinat — Biurowiec nr 20 a.** K-76

Praca

FRYZJER męsko-damski poszukuje pracy z mieszkaniem. Wiadomość — Emil Rzepka, Brnik 49, pow. Dąbrowa Tarnowska. T-81629

KURS maszynopisania — dla referentów i studentów organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek — Kraków, Mikołajska 2.

Zakład Doskonalenia Zawodowego — Kraków, Dietla 38 — tel. 653-12,

prowadzi

KURSY ZAOCZNE

(nauka w niedzielę)

na tytuł robotnika wykwalifikowanego (czeladnika) i mistrza w zawodach budowlanych i drogowych. Również uprawnienia budowlane dla mistrzów. Wpisy od zaraz.

Nauka

Kursy zaoczne

weryfikacyjne — (nauka w niedzielę) na książeczkę spawacza elektycznego i gazowego — prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego — Kraków, Dietla 38 — telefon 653-12. Wpisy od zaraz.

Sprzedaż

SPRZEDAM samochód „Warszawa M-20”. Cena 40.000 złotych. — Wiadomość Stanisław Kozieja, Kanna, pow. Dąbrowa Tarnowska.

Lokale

TARNÓW! — Kupię lub wynajmę mieszkanie. — Tel. 25-78 — godz. 16—18.

Zguby

KRAWIEC Danuta, Alwernia, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące Chrzanów. P-1134

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA
ROBÓT GÓRNICZYCH w ZAGÓRZU,
powiat Będzin,

zawiadamia wszystkie przedsiębiorstwa
i instytucje państwowe współpracujące,

że z dniem 1 stycznia 1966 r.

PRZENIOSŁA SWOJĄ SIEDZIBĘ
DO CHRZANOWA.

W związku z tym zmienia swoją nazwę

na:

Przedsiębiorstwo
Robót Górniczych

w Chrzanowie, ul. Mickiewicza 12,
telefon 224 do 229.

Prosimy o kierowanie wszelkiej korespondencji na nasz nowy adres.

KOZIOŁ Bolesław, Tarnów, Rzeczna 12, zgubił legitymację służbową nr 125, wydaną przez Instytut Nawozów Sztucznych Tarnów. T-81626

ŻUŻAŁEK Maksymilian, zam. Bielany 260, zgubił legitymację szkolną nr 231, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Górniczą w Brzeszczach.

MICHAŁEK Zofia zgubiła legitymację służbową nr 314 wydaną przez Powiatową Radę Narodową Sucha. P-1141

GORYL Józef, zam. w Kętach, ul. Kościuszki 95, zgubił przepustkę wydaną przez WMDz Zakład w Kętach. P-1140

KOSTRZEWA Józef, Jadowniki koło Brzeska — szkoła — zgubił talon na Atlas Świata nr 0077855 oraz talon na Wielką Encyklopedię Powszechną PWN nr 0036366 — oba wydane przez Państwowe Przedsiębiorstwo — „Dom Książki” w Krakowie, księgarnia w Brzesku.

„GAZETA KRAKOWSKA” organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie, ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 556. ADRES WYDAWNICTWA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Kraków ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 8 do godz. 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. TELEFONY BEZPOŚREDNIE: redaktor naczelny i sekretariat — 509-85, z-ca redaktora naczelnego — 598-12, sekretarz odp. — 215-63, sekretariat odpowiedzialny i dział depesz — 225-93, dział partyjny — 203 67, dział kultury, nauki i oświaty — 559-00, dział łączności z czytelnikami (listów) — 536-23, dział informacji miejskiej — 209-95, dział sportowy — 203-47, dział ekonomiczno-rolny: 210-68, dział terenowy — 246-87, ODDZIAŁY redakcji: TARNÓW, Krakowska 12, tel. 650, NOWY SĄCZ, Jagiellońska 18, tel. 501, CHRZANÓW, Grunwaldzka 5, tel. 859, ŻYWIEC, Marchlewskiego 4, tel. 20-21, NOWY TARG, ul. Kościuszki, tel. 226, OLKUSZ, Marchlewskiego 1, tel. 537. Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam, Kraków, ul. Wiślna 2, I p. tel. 553-40 oraz oddziały Tarnów, Krakowska 12, tel. 650, Nowy Sącz, Jagiellońska 18, tel. 501, Chrzanów, Grunwaldzka 5, tel. 859, Nowy Targ, ul. Kościuszki, tel. 226, Olkusz, ul. Marchlewskiego 1, tel. 537, Żywiec, ul. Marchlewskiego 4, tel. 20-21, Nowa Huta, Plac Centralny (Klub MPiK) tel. 417-50. W—29